

Wspólne posiedzenie prezydów: OK FJN, CRZZ, OKP

60 lat niepodległości umacnia jedność moralno-polityczną narodu

Rezolucja w sprawie prawa człowieka do życia w pokoju

14 bm. w Sali Kolumnowej Rad Państwa w Warszawie, odbyło się wspólne posiedzenie prezydów: Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Centralnej Rady Związków Zawodowych i Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, poświęcone omówieniu spraw dotyczących 60-lecia odzyskania niepodległości Polski, a

także prawa człowieka do życia w pokoju.

W obradach uczestniczyli: przewodniczący OK FJN, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, przewodniczący CRZZ, członek Biura Politycznego KC PZPR — Władysław Kruczek i prze-

wodniczący OKP — Józef Cyrankiewicz.

W dyskusji podkreślono, że zbliżające się 60-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest rocznicą o doniosłym znaczeniu. 60-lecie niesie ze sobą bogate treści polityczne, dotyczące najważniejszych spraw narodu i państwa, których

Dokończenie na str. 2

Trzeci dzień wizyty premiera Szwecji w Polsce

W Górnośląskim Okręgu Przemysłowym * Hołd pamięci ofiar faszyzmu * Zwiedzanie Wawelu

14 bm. w trzecim dniu oficjalnej wizyty w naszym kraju, premier Szwecji Thorbjörn Fälldin wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobistościami odbył podróż po Polsce. Szef rządu szwedzkiego zapoznał się z rozwojem Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, złożył hołd pamięci milionów ofiar zbrodni hitlerowskich na terenie byłego obozu zagłady w Oświęcimiu - Brzezince oraz odwiedził Kraków.

Na udekorowanym flagami Szwecji i Polski lotnisku w Mierzejcach gości powitali go gospodarze woj. katowickiego: Zdzisław Grudzień i Stanisław Kiermaszek oraz przedstawiciele społeczeństwa. T. Fälldin w towarzystwie wicepremiera, ministra hutnictwa — Franciszka Kaima, ministra przemysłu maszynowego — Aleksandra Kopcia i ministra górnictwa — Włodzimierza Lejczaka udał się do Huty „Katowice”. Goście obejrzeli wielki

piec nr 1 i walcownie półwyrobów. W drugim roku eksploatacji Huta „Katowice” wyprodukuje na potrzeby kraju i na eksport 4 mln ton stali, 3,2 mln ton półwyrobów oraz 660 000 ton gotowych wyrobów walcowanych. W br. ma się zakończyć pierwszy etap realizacji tej niezwykle ważnej inwestycji. Przy wznoszeniu i wyposażeniu obiektów Huty „Katowice” zastosowano najnowocześniejsze rozwiązania techniki polskiej i zagranicznej. Np. szwedzkie komputery sterują pracą namiarowni wsadu w wielkich piecach. T. Fälldin wyraził uznanie dla tempa budowy huty i pracy jej załogi.

Podczas krótkiego objazdu po miastach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego serdeczne powitanie zgotowali gościom górnicy Kopalni „Sosnowiec”. Przedstawiciele kierownictwa kopalni zapoznali premiera Szwecji z pracą tego zakładu, który należy do produjących w polskim gór-

nictwie. Dalsza trasa wiodła m. in. przez Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie — piękną 600-hektarową oazę zieleni. Premier T. Fälldin odwiedził także załogę Huty „Bałdon” w Katowicach, znaną w świecie z wysokiej jakości uszlachetniczych wyrobów metalurgicznego przetwórstwa. Przed trzema laty uruchomiono tu nowoczesny wydział płytek wielostronowych, zbudowany na licencji szwedzkiej firmy „SECO — Fagersta”. Następnie w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego podejmował gości przewodniczący WRN w Katowicach — Zdzisław Grudzień.

Po południu premier Szwecji wraz z towarzyszącymi mu osobistościami przybył na teren b. obozu zagłady w Oświęcimiu — Brzezince, w którym hitlerowcy wymordowali ponad 4 mln osób z całej Europy. Miejsce, gdzie hitlerzy dokonał tych monstrualnych

Dokończenie na str. 2

Międzynarodowe wystawy na terenach MTP



W niedzielę, 16 kwietnia, na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich nastąpi otwarcie czterech międzynarodowych imprez handlowych. Będą to salony specjalistyczne: „Fotokinetika”, „Intermasz”, „Salmed” i „Secura”, o których piszemy na stronie 3 w artykule pt. „Targi i salony”. Na zdjęciu: hala targowa, w której zorganizowana zostanie ekspozycja „Secura 78”. Fot. — H. Kamza

NIGDY BOMBY „N”!

W imię obrony najszczytniejszych ludzkich ideałów

Zdecydowanie demonstruje społeczeństwo polskie swe stanowisko, potępiające zamysły produkcji ludobójczej broi neutronowej. Ten powszechny głos protestu narodu, który doznał tragicznych doświadczeń w okresie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej, podniesiony jest w imię obrony najszczytniejszych ludzkich ideałów — życia wolnego od wladzy zagłady, życia w pokoju, przyjaźni i współpracy.

W trakcie manifestacyjnych zgromadzeń, w rezolucjach i uchwałach ludzie pracy naszego kraju podkreślają, że wprowadzenie nowego rodzaju broni masowego zniszczenia do arsenałów NATO i rozmieszczenie jej na kontynencie europejskim stworzy groźbę dla całej ludzkości. (PAP)

OCENA SYTUACJI RYNKOWEJ • ROZWÓJ PRZEMYSŁU CIĄGNIKOWEGO • GOSPODARKA FUNDUSZEM PŁAC • ZWIĘKSZENIE ZDOLNOŚCI PRZEWÓZOWYCH KOLEI • ZADANIA RESORTU CHEMII

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 14 bm. Prezydium Rządu oceniło sytuację na rynku w pierwszych miesiącach 1978 r. oraz plan zaopatrzenia ludności w towary w II kwartale. Podkreślono, że na całokształt problematyki rynkowej istotny wpływ wywierają rosnące przychody ludności, co jeszcze bardziej wzmacnia spoczywającą na producentach obowiązek rytmicznej, zgodnej z ustaleniami planu realizacji dostaw towarów dla handlu wewnętrznego. W I kwartale w niektórych gałęziach przemysłu operatywne plany w tym względzie nie zostały w pełni wykonane.

Zobowiązano zainteresowane resorty do odrobienia w bieżącym kwartale zaistniałych założeń i do poprawy struktury asortymentowej dostarczanych wyrobów. Wojewodowie nasila działania aktywizujące produkcję rynkową w rzemiośle, a także przyspieszają rozwój usług. Stwierdzono, że władze terenowe powinny poświęcić więcej uwagi skupowi nadwyżek rolnych, zwłaszcza drobiu, ryb oraz warzyw ze szklarni i nowalijek.

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Polskie silniki

Największy w kraju wytwórca silników lotniczych — Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Rzeszowie wykonała pierwszą partię silników typu GTD — 350, całkowicie polskiej konstrukcji, przeznaczonych do napędu śmigłowców, typu „Mi-2”.

Spotkanie historyków

We Fryburgu (RFN) zakończyła obrady pierwsza konferencja naukowa historyków z RFN.

Sesja EKG

Propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zwolnienia kongresów ogólnoeuropejskich lub międzynarodowych nad poświęconych problemom współpracy w dziedzinie ochrony środowiska, naturalnego, rozwoju transportu oraz energetyki — skupiają na sobie uwagę uczestników odbywającej się w genewskim Pałacu Narodów XXXIII Sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Zdecydowana większość państw członkowskich EKG pozytywnie ocenia tę inicjatywę.

Oświadczenie Etiopii

Amabaseda Etiopii w Nairobi (Kenia) przekazała korespondentom prasowym oświadczenie, w

którym stwierdza się, że Somalia nie zaniechała agresywnej polityki wobec swych sąsiadów i nie zrezygnowała z roszczeń terytorialnych pod adresem Etiopii, Kenii i Republiki Dżibuti. W oświadczeniu stwierdza się, że w razie nowej agresji somalijskiej, armia etiopska tym razem nie zawaha się przed wkroczeniem na terytorium Somalii.

S. Barre w Pekinie

Prezydent Somalii Siad Barre przybył w piątek do Pekinu z oficjalną wizytą, witany na lotnisku przez przewodniczącego Hua Kuo-fenga. Jego wizyta stała się dla prasy chińskiej okazją do kolejnych ataków pod adresem ZSRR i jego polityki zagranicznej.

Prace komisji granicznej

Dobiegają końca prace nad porozumieniem obu państw niemieckich w sprawie ustalenia dokładnego przebiegu granicy między NRD i RFN. Obecnie dyskusja toczy się nad dokumentem końcowym.

Eksplozja w meczu

W piątek w stolicy Indonezji w wyniku potężnej eksplozji został częściowo zniszczony ogromny mecz Istiqlal (Wolność), je-

den z największych na świecie. Brak informacji o ewentualnych ofiarach w ludziach. Mecz Istiqlal może pomieścić przeszło 85 000 osób.

Potępienie reżimu RPA

Komitet ONZ d.s. Dekolonizacji przyjął w czwartek wieczorem deklarację, która zdecydowanie potępia reżim RPA za kontynuowanie bezprawnej okupacji Namibii.

Spotkanie Vance — Nyerere

Amerykański sekretarz stanu Cyrus Vance spotkał się w piątek w Dar es-Salam z prezydentem Tanzanii Juliussem Nyerere, przewodniczącym grupy krajów graniczących z Rodezją. Spotkanie to jest wstępem do zapowiedzianych rozmów między przedstawicielami USA i W. Brytanii, a przedstawicielami rodezyjskiego „frontu patriotycznego” w sprawie uregulowania problemu rodezyjskiego. USA i W. Brytanii uważają „wewnętrzne rozwiązanie” — porozumienie między białym rządem Smitha a ugodowymi przywódcami murzyńskimi — za niewystarczające.

Rezygnacja E. Kennedy'ego

W wywiadzie dla bostońskiego

dziennika „Christian Science Monitor” senator USA Edward Kennedy oświadczył, że nie będzie rywalizował z Jimmy Carterem w wyborach prezydenckich, które odbędą się w 1980 roku.

Katastrofa w Budapeszcie

W jednym z najruchliwszych punktów stolicy Węgier, na placu Boráros 13 bm. wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa. Kolejka motorowa łącząca tę dzielnicę Budapesztu z naddunajską wyspą Csepel rozbiła bufor bezpieczeństwa na końcowym przystanku, przebiła ścianę budynku dworcowego i z impetem wpadła do przepiętnej ludźmi poczekalni. Jak wynika z komunikatu ogłoszonego 14 bm. przez MSW WRU, w katastrofie poniosło śmierć 16 osób, a 25 zostało rannych, z czego 14 znajduje się w stanie krytycznym.

Tragedia Bikini

Rzecznik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych USA poinformował, że Stany Zjednoczone podjęły ostateczną decyzję o ponownym przesiedleniu mieszkańców wyspy Bikini. Wyspa ta — stanowiąca część atolu Mikronezji, była przed 30 laty amerykańskim poligonem atomowym. W związku z utrzymującym się skażeniem radioaktywnym, Bikini będzie musiała pozostać bezludna jeszcze przez okres 30 do 50 lat.

Studencki wiec przyjaźni w Moskwie

W Moskwie odbył się wielki wiec pod hasłem „PRL i ZSRR — wieczna i nierozdzielna przyjaźń”. Uczestniczący w nim młodzież polska studiująca w ZSRR oraz ich kole-dzy radzieccy. Wiec zorganizowany przez Radę Koordynacyjną SZSP w ZSRR oraz KC Komsomolu odbył się w związku z zbliżającą się 33 rocznicą podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, a także zakończeniem wielkiego konkursu dla polskich i radzieckich studentów na temat wiedzy o obu krajach. W konkursie uczestniczyło ponad 22 000 osób w 18 ośrodkach akademickich całego Kraju Rad.

Uczestnicy spotkania podjęli także rezolucję wyrażającą zdecydowany protest przeciwko planom produkcji bomby neutronowej. (PAP)

Muzyka polska w Kraju Rad

Miliony słuchaczy i wypełnione sale koncertowe

Wypełnione sale koncertowe i operowe oraz miliony słuchaczy przy odbiornikach radiowych — taki jest plon pierwszych dni III Festiwalu Muzyki Polskiej w ZSRR.

Kowno, podobnie jak poprzednio Wilno, entuzjastycznie przyjęło koncert Poznańskiego Chóru Chłopców Jerzego Kurczewskiego. Występy na Litwie są dla tego zespołu już siódmym w tegorocznym sezonie artystycznym tournée zagranicznym.

„Festiwal Muzyki Polskiej” — stwierdza wychodzące z Moskwy popularne pismo „Sowietskaja Kultura” — jest kontynuacją tradycyjnych, o-wocnych i twórczych kontaktów kompozytorów i muzyków obu krajów”. (PAP)

od GŁOSU

Szantaż polityczny i militarny — jakkolwiek są to pojęcia o różnym ciężarze gatunkowym — cel mają wspólny: dyktowanie rozważań w stosunkach międzynarodowych z pozycji siły. Owe „mocne argumenty”, tam gdzie wchodzi życie i bezpieczeństwo człowieka, są szczególnie czynne i muszą powodować powszechny sprzeciw. Między innymi z tych właśnie względów cała postępową opinię publiczną poparła stanowisko przywódców włoskich, że nie będą pertraktować z porwaczami Aldo Moro.

Tymczasem i w miniony czwartek, kanclerz RFN Helmut Schmidt oświadczył na forum Bundestagu, iż rząd federalny popiera decyzję prezydenta USA o odroczeniu produkcji bomby neutronowej, dając przy tym niedwuznacznie do zrozumienia, że RFN traktuje problem broni „N” jako „kartę atutową” w dialogu z krajami socjalistycznymi na temat rozbrojenia.

Nieodparcie nasuwa się skojarzenie z przedłużającą się — wbrew zaleceniom Rady Bezpieczeństwa — okupacją Libanu południowego przez wojska izraelskie. Zupełnie wyraźnie chodzi o to, aby militarna demonstracja uzyskać lepsze pozycje przetargowe w ewentualnym „dialogu” na temat rozwiązania kryzysu bliskowschodniego.

Dialog? Znowse. Lecz nigdy z pozycji siły.

RES

Dorobek polskich naukowców w badaniu burżuazyjnej koncepcji praw obywatelskich

14 bm. odbyła się w Warszawie ogólnopolska konferencja naukowa nt. „Problem praw i wolności obywatelskich w krajach kapitalistycznych”. W konferencji, której organizatorem był Instytut Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu, uczestniczyli naukowcy z wielu ośrodków uniwersyteckich i placówek naukowych.

Problematykę, wokół której koncentrowały się obrady, omówił dyrektor Instytutu Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu — doc.

Andrzej Ławrowski w wy-powiedzi dla PAP:

— Konfrontacja z burżuazyjną koncepcją praw i wolności obywatelskich odgrywa poważną rolę w kształtowaniu socjalistycznej świadomości. Państwa socjalistyczne znacznie rozszerzyły katalog praw i wolności obywatelskich o nowe treści, zwłaszcza w sferze socjalnej, ekonomicznej, kulturalnej; stworzyły jakościowo nowe warunki do rozwoju obywatela. Socjalistyczna koncepcja praw i wolności obywatelskich znajduje się zresztą

w stałym rozwoju, uzupełnia na praktykę polityczną i społeczną państwa.

W ostatnim dziesięcioleciu demokracja burżuazyjna przeżywała, obok chwilowych ograniczeń respektowania praw obywatelskich, poważniejsze sytuacje kryzysowe.

Polscy naukowcy mają już trwałe dorobek w badaniu burżuazyjnej koncepcji praw i wolności obywatelskiej, jej klasowych uwarunkowań i ograniczeń. (PAP)

ZSRR potwierdza propozycję w sprawie rezygnacji z broni „N”

Jak informuje agencja TASS, Biuro Polityczne Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR wysłuchały informacji Leonida Breżniewa o podróży na Syberię i radziecki Daleki Wschód oraz zaaprobowaly jego działalność w czasie tej podróży.

Podczas posiedzenia podkreślono konieczność nasilenia walki o pogłębienie procesu odprężenia i wskazano, że najważniejszym zadaniem jest obecnie osiągnięcie konkretnego rozbrojenia. Ważnym krokiem ku temu może się stać zawarcie między ZSRR a USA układu o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych na zasadzie równości i jednakowego bezpieczeństwa

stron. Związek Radziecki potwierdza raz jeszcze swą propozycję w sprawie obustronnej rezygnacji z produkcji broni neutronowej.

Spotkania Leonida Breżniewa w jednostkach wojskowych podczas jego podróży miały istotne znaczenie dla dalszego podnoszenia poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego radzieckich sił zbrojnych. Stwierdzono, że działalność ZSRR w dziedzinie obronności ma na celu wyłącznie ochronę własnego kraju i sojuszników przed ewentualną agresją. ZSRR nie prowadzi polityki z pozycji siły, nie zagraża nikomu spośród swych sąsiadów bliższych czy dalszych i pragnie stosunków dobrego sąsiedztwa między państwami. (PAP)

Włosi nie ugną się przed szantażem porwaczy A. Moro

Dwie największe organizacje polityczne Włoch, partia Demokracji Chrześcijańskiej i Komunistyczna potwierdziły w czwartek, miesiąc po wprowadzeniu przewodniczącego włoskiej chadecji Aldo Moro, swoje nieustępliwe stanowisko wobec porwaczy. Kierownictwo DC w opublikowanym oświadczeniu stwierdziło, iż nie może być mowy o jakichkolwiek pertraktacjach z terrorystami, i że ugięcie się przed szantażem byłoby równoznaczne ze zgodą na obniżenie autorytetu państwa. Jednocześnie komunikat podkreśla, że pamiętając o konstytucji trzeba czynie wszystko dla uwolnienia Aldo Moro.

PAP

W Bejrucie panuje spokój

Izrael stwarza preteksty do dalszej okupacji Libanu

Od czwartkowego wieczoru w Bejrucie panuje w zasadzie spokój — po zawarciu rozejmu między oddziałami prawicowymi a lewicowymi i arabskim korpusem bezpieczeństwa, które prowadziły ze sobą walki od kilku dni. Porozumienie rozejmowe przewiduje rozmieszczenie syryjskich oddziałów wchodzących w skład korpusu w dzielnicy Szijja, zamieszkałej głównie przez muzułmanów, oddziałów zaś sudańskich i saudyjskich — w dzielnicy Ain Rumanijja (chrześcijańskiej), oraz ustalenie kontrolnych punktów przez armię libańską na linii demarkacyjnej między oboma dzielnicami.

Natomiast w Libanie południowym sytuacja jest w dalszym ciągu napięta. Izrael nie zastosował się dotychczas do postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 11 marca br.

i nie wycofał swych wojsk z tego rejonu, mimo że oficjalnie władze izraelskie oznajmiły o rozpoczęciu w piątek drugiego etapu ewakuacji swych oddziałów. Jednocześnie izraelskie środki masowego przekazu publikują komunikaty o naruszaniu rozejmu w Libanie południowym przez palestyński ruch oporu. Komunikaty te mają na celu stworzenie pretekstu do dalszej okupacji południowego Libanu przez wojska izraelskie.

W związku z użyciem przez armię izraelską bomb kulowo-pryskowych przeciw ludności cywilnej w Libanie, Stany Zjednoczone postanowiły wstrzymać dostawy tego rodzaju broni do Izraela aż do czasu sformułowania nowego porozumienia regulującego ograniczające stosowania broni amerykańskiej do celów dyktando obronnych — donoszą z Waszyngtonu korespondenci prasowi. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

susie” pozwolił rozpocząć w lutym br. montaż sprowadzanych sukcesywnie maszyn i urządzeń.

Na posiedzeniu rozpatrzono sprawę związane z gospodarowaniem funduszem plac. Zalecono wszystkim ogniom gospodarki wzmocnienie dyscypliny wydatków, tak, aby ich poziom odpowiadał ustaleniom NPSG na rok 1978.

Prezydium Rządu powzięło decyzję zmierzającą do zwiększenia zdolności przewo-

wych kolei. Chodzi głównie o poprawę stanu technicznego torów oraz wagonów towarowych. Zwrócono uwagę na konieczność zmniejszenia uszkodzeń wagonów podczas robót ładunkowych.

Na posiedzeniu oceniono przebieg realizacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1978 w resorcie przemysłu chemicznego. Zapadły decyzje, które mają na celu usprawnienie pracy tego działu gospodarki, a przede wszystkim rytmiczne wykonywanie ustalonych zadań. (PAP)

KRONIKA DNIA

NAUKA I MEDYCYNA PRZECIW GRUŻLICY

Zwalczanie gruźlicy wśród dzieci i młodzieży było tematem ogólnopolskiej sesji naukowej, która odbyła się w piątek w siedzibie Wojewódzkiego Zespołu Specjalistycznego Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu. W obradach uczestniczyli specjaliści z całego kraju. Podczas sesji stwierdzono, że jakkolwiek zwalczanie gruźlicy wymaga jeszcze wielu wszechstronnych działań, to jednak choroba ta niemal przestała być problemem społecznym. Jest to wynik znacznych nakładów państwa na rozwój bazy leczniczej oraz konsekwentnych wysiłków służby zdrowia. Uczestnicy sesji obejrzeli także wystawę ukazującą 30-letni dorobek służby medycznej województwa poznańskiego w zapobieganiu i leczeniu tej choroby. (len)

LAUREACI OLIMPIADY ARTYSTYCZNEJ

14 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbyło się zakończenie II Olimpiady Artystycznej, w której udział wzięło 2200 uczniów i uczennic szkół średnich z całego kraju. W dziedzinie plastyki I miejsce zdobyła m. in. Bernadeta Piecuch z Liceum Ogólnokształcącego w Pile. W dziedzinie muzyki jedno z II miejsc zajęła Małgorzata Nawrocka z II Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

upowszechnienie — jak podkreślano — umacniać powinno socjalistyczną świadomość, cementować jeszcze bardziej jedność moralno-polityczną naszego narodu.

Mówiono o tym, że to Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa odegrała przed 60 laty decydującą rolę w likwidacji rozbrojenia; że to Armia Radziecka wraz z walczącym u jej boku żołnierzem polskim przyniosła nam wolność przed 34 laty; że to braterski sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest gwarancją nienaruszalności, bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju naszego kraju.

Uwieńczeniem dzieła zapoczątkowanego przed 60 laty był rok 1944, kiedy Polska odrodziła się po raz drugi, tym razem jako Rzeczpospolita Ludowa. Wskazywano w dyskusji, że Polska Ludowa zespółiała w swych sprawiedliwych i bezpiecznych granicach wszystkie ziemie etnicznie i historycznie polskie, dokonała głębokiej rewolucji społecznej, stworzyła warunki wszechstronnego rozwoju kraju, zapewniała trwały i braterski so-

60 lat niepodległości

jusz z ZSRR i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej.

Uczestnicy wspólnego posiedzenia przyjęli deklarację dotyczącą 60-lecia odzyskania niepodległości Polski oraz rezolucję w sprawie prawa człowieka do życia w pokoju, która stwierdza m. in.:

Wśród podstawowych praw człowieka najważniejszym i decydującym o wszystkich innych jest prawo do życia w pokoju. Konsekwentną obronę tego prawa podjął socjalizm. Dekret o pokoju był jednym z pierwszych aktów zwycięskiej Rewolucji Październikowej. Pokój był i jest głównym, nadrzędnym celem polityki Polski.

W ostatnich miesiącach i tygodniach militariści, podejmując skompromitowane już metody nacisku i szantażu, znów rzucili światu wyzwanie, lansując broń neutronową. I choć decyzja o podjęciu produkcji i uzbrojeniu w nią armii państw NATO została odroczone na nieokreślony czas, walka przeciwko broni

„N” nie może ulec osłabieniu ani na chwilę. Przerazający antyhumanizm tej broni ulega wszelkim pojęciom człowieczeństwa, godności i moralności ludzkiej.

Przyłączamy się do potężnego głosu protestu i oburzenia światowej opinii publicznej, do manifestacji i działań, które służą idei obrony świata, rodzaju ludzkiego, przed totalnym zniszczeniem. Witamy z wielkim uznaniem doniosłą propozycję Leonida Breżniewa o wzajemnej rezygnacji z produkcji broni neutronowej.

Na zakończenie obrad głos zabrał Henryk Jabłoński, który podkreślił, że w toku posiedzenia wypracowane zostały dokumenty wielkiej wagi. Zawierają one treści niezmiernie ważne dla myśli politycznej współczesnych Polaków. Powszechna afirmacja tych treści oraz wierność ich wskazaniami, to mocne spoiwo jedności moralno-politycznej naszego narodu. (PAP)

Nagroda dla K. Waldheima

W piątek sekretarzowi generalnemu ONZ, Kurtowi Waldheimowi, przyznano w Wiedniu nagrodę „Karla Rennera” w uznaniu jego prac nad zbliżeniem narodów i dla pokoju. (PAP)

Trzeci dzień wizyty

Na dziedzińcu „bloku śmierci” premier Szwecji Thorbjörn Faellid i towarzyszące mu osobistości złożyli kwiaty pod ścianą masowych straceń. Chwilą ciszy oddali hołd pamięci ofiar hitlerowskich. Następnie szef rządu szwedzkiego udał się do Brzezinki, gdzie wznosi się Międzynarodowy Pomnik Ofiar Faszyzmu. Przed pomnikiem palą się znicze,

żołnierze WP zaciągnęli wartę honorową. Premier T. Faellid złożył u stóp monumentu wieniec opleciony szarfą o barwach narodowych Szwecji.

Kolejnym etapem podróży premiera Szwecji był Kraków. Goście zwiedzili wnętrza Zamku na Wawelu, zapoznając się z bogactwem ekspozycyjnych tutaj dzieł sztuki. (PAP)

W nowych rozkładach

- * Samolotami także w niedziele
- * Dodatkowy pociąg Poznań-Warszawa
- * Z Turka na Hel autobusami PKS

W resorcie komunikacji trwają przygotowania do corocznej zmiany rozkładów lotów samolotowych oraz jazdy pociągów i autobusów PKS. LOT wprowadzi nowy rozkład 2 maja, na PKP i w PKS natomiast zacznie on obowiązywać 28 maja. Zmiany dotyczą przede wszystkim usprawnienia niektórych połączeń, ale przewidziano też i nowe.

Poranny samolot z Poznania do Warszawy, dotychczas przylatujący z Zielonej Góry, będzie startował na Ławicy o 6.20 — (na Okęcie o 7.25); po wrotny rejs przewidziano na godz. 20.25 (w Poznaniu 21.30). Drugie połączenie ze stolicą (wspólnie z Zieloną Górą) pozostawiono bez zmian, a więc start z Poznania o 14.15, w Warszawie zaś w powrotną drogę — o 10. Dwa razy w tygodniu (we wtorki i piątki) kursować też będą samoloty z Poznania do Rzeszowa. Nowością w komunikacji lotniczej jest pula dzenie jej — począwszy od 1 czerwca — na wszystkich liniach krajowych także w niedziele i święta.

Do rozkładu jazdy PKP wprowadzono nowe — od dawna postulowane — połączenie Poznań z Warszawą porannym pociągiem osobowym. Wyjście on o 6.55, by do Warszawy Centralnej dotrzeć na 12.35; powrotna podróż rozpocznie się o 17.40, a zakończy o 23.45. Zmieniono ponadto godziny kursowania sezonowego pociągu pociągów Gdynia — Poznań — Lipsk. Trasę tę przejeżdżał on dotychczas w dzień i mało korzystano z niego; w nowym rozkładzie bieg tego pociągu przewidziano w godzinach nocnych, lepiej zapewne odpowiadających potrzebom pasażerów komunikacji międzynarodowej.

Kilka nowych połączeń znaleźć można w nowym rozkładzie jazdy PKS, które zainteresują mieszkańców Wielkopolski. M. in. z Poznania sezonowo kursować będą autobusy do przygranicznej miejscowości Słubice, co ma usprawnić podróże do NRD. Zaplanowano nadto sezonowe kursy z Turka na Hel. (bop)

Telefony

Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę, dopiędo w piątek po południu i zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Grochowskiej w Poznaniu do zdemniła się prowadzonego przez autobus linii „82” z ciężarówką 6 pasażerów autobusu odjechała obrażenia i zostało zwołanych po założeniu opatrunków do domów.

O godz. 18.35 zdarzył się na poznańskiej drodze tramwaj linii „8” z „Piłatem”, którego kierowca jechał niekorzystowo. W związku z tym doszło do 15-minutowej przerwy w ruchu i zakłóceń w komunikacji tramwajowej w kierunku Milestowa.

Tragiczny wypadek zdarzył się w czwartek w nocy w Oleszynie pod Obornikami w woj. wielkopolskim. Na kierowcę i dwóch pasażerów zmieniających koło przy „Warszawie” najechał samochód dostawczy marki „Zuk”. Wszyscy przezeń przejechali w ciężkim stanie do szpitala, gdzie jeden z nich zmarł.

W Wolicy w woj. kaliskim jadący nieostrożnie kierowca „Fiat 1250” stracił w pewnym momencie panowanie nad pojazdem i zderzył się czołowo z samochodem ciężarowym marki „Gaz”. Zezłeta 25-letnia żona kierowcy „Fiatu”, druga pasażerka zmarła po przewiezieniu do szpitala. Natomiast obrażenia samechody odniosła obrażenia. Uszkodzenia pojazdów szacuje się na 190 000 zł.

W Kuszynie w woj. kaliskim spłonął budynek mieszkalny o wartości 100 000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa instalacja elektryczna. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże, okresami opady deszczu i śniegu z deszczem.

Temperatura maksymalna: plus 4 do 7, minimalna: 0 do 2 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, północne.

Wczoraj o godz. 19 notowano w Kaliszu plus 1, Koninie 1, Lesznie 2, Pile 3 i Poznaniu 2 stopnie. Ciśnienie 742,5 mm z tendencją wzrostową.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZNEJ WYDAWNICZEJ „PRASA” — KSIĄŻKA — RUCH — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla, Zbigniew Szmowski.

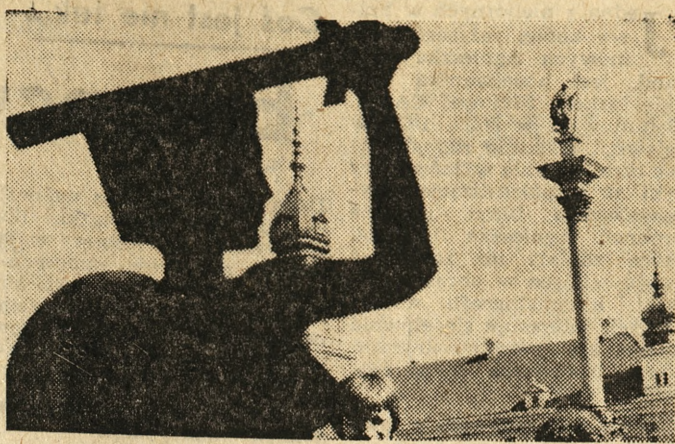
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) porządającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028 J-10

Skąd ta Syrenka?

Jak Plac Zamkowy zamkowym placem, nigdy tutaj w Warszawie nie było Syrenki... To tylko efektowne ujęcie herbu stolicy, zdobitego skarbonek, która od kilku lat stoi w bliskim sąsiedztwie kolumny Zygmunta. Do tej skarboneki wrzucamy datki, przez znaczone na odbudowę Zamku warszawskiego.

CAF — fot. Walczak



TARGI I SALONY



Jeszcze kilka lat temu każde zbliżające się Międzynarodowe Targi Poznańskie stanowiły sygnał do wznawiania dyskusji na temat modelu i perspektyw ich rozwoju. Organizatorzy i uczestnicy poznańskiej imprezy dostrzegali bowiem potrzebę zmian w jej profilu i konieczność dostosowania MTP do wymogów nowoczesnego wystawiennictwa, który to postulat sprowadza się przede wszystkim do nadania poszczególnym imprezom bardziej specjalistycznego charakteru. Przesłanką tych dyskusji był fakt, iż targi o charakterze ogólnym odbywają się obecnie jedynie w krajach słabo rozwiniętych, a ich charakter zbliżony jest raczej do formuły wystawy propagandowej czy też międzynarodowego festynu.

W wyniku dyskusji w roku 1973 dokonano po raz pierwszy rozszerzenia kalendarza imprez MTP. Postanowiono, iż w czerwcu odbędą się Międzynarodowe Targi Techniczne, a we wrześniu Międzynarodowe Targi Artykułów Konsumpcyjnych „Takon”. Przyjęto więc model dwóch wielkich międzynarodowych imprez w ciągu roku, zbliżony do profilu Targów Lipskich. Targi Techniczne tego roku cieszyły się dużym powodzeniem u wystawców, natomiast na imprezę o profilu konsumpcyjnym nie wykuśli oni całej powierzchni oferowanej przez MTP. Pokutowało tutaj przeświadczenie, iż w Poznaniu należy się pokazywać zawsze w czerwcu, bo to jest najważniejsza impreza, na której szanującym się firmom po prostu wypada być (a przy okazji zawrzeć kontrakty).

Podział MTP na dwie imprezy: techniczną i konsumpcyjną nie spełnił wszystkich pokładanych w nim nadziei i po trzech latach eksperymentu, w roku 1976 znów powrócono do dawnej tradycji, organizowania w Poznaniu jednej wielkiej imprezy w czerwcu. Trzyletnie funkcjonowanie targów technicznych przy czyniło się jednak, iż obecnie ta czerwcową impreza — oficjalnie o bardzo uniwersalnym charakterze — przybrała od kilku lat profil targów wybitnie technicznych, przemysłowych.

Równocześnie resort handlu zagranicznego oraz Zarząd MTP przystąpiły do poszerzenia kalendarza poznańskich imprez o tzw. międzynarodowe salony specjalistyczne. Przygotowano program kilku nastu takich salonów, które miałyby być organizowane co roku wiosną i jesienią, w zależności od potrzeb co dwa lub trzy lata. Pierwsze salony odbyły się w roku 1974, kiedy to zorganizowano „Intermasz” (maszyny włókiennicze,

W niedzielę 16 kwietnia o godzinie 12 na terenach MTP w Poznaniu nastąpi otwarcie międzynarodowych salonów specjalistycznych „Fotokinetika”, „Intermasz”, „Salmed” i „Secura”. Salony czynne będą do 21 kwietnia. Ekspozycja udostępniona jest dla zwiedzających codziennie w godzinach od 9 do 17, a w dniu otwarcia od godziny 12. Cena biletów 11 zł.

odzieżowe, i obrubnicze) oraz „Taropak”, eksponujący technikę pakowania i magazynowania.

I ten właśnie profil MTP, sprowadzający się do organizowania co roku jednej wielkiej imprezy w czerwcu oraz kilku salonów specjalistycznych wiosną i jesienią, został zaakceptowany zarówno przez producentów jak i handlowców. MTP dołączyły do grona imprez nowoczesnych czyli specjalistycznych. Obecnie bowiem w świecie dominują targi branżowe. Są to imprezy wybitnie specjalistyczne, na których handluje się tylko telewizorami czy też na przykład samochodami, albo urządzeniami budowlanymi. Przeważają też imprezy, na których wystawiennictwo jest zorganizowane w układzie branżowym, a nie tak jak w Poznaniu — narodowym. W ten sposób bezpośrednio w hali wystawowej dochodzi do konfrontacji poszczególnych

producentów. Aby jednak organizować takie imprezy — produkuje w tej dziedzinie RFN — trzeba dysponować wielkimi halami, w których można pomieścić obok siebie wszystkich wystawców danej branży. Poznań takich możliwości wystawienniczych na razie nie posiada.

Wracając do salonów. Pomimo pierwotnych obaw o ich powodzenie, zyskały dobrą opinię a niektóre — jak na przykład Salon Medyczny „Salmed” — wręcz znakomitą. Towarzyszy im rosnące zainteresowanie. Dość powiedzieć, że tegoroczne kwietniowe salony zajmą taką mniej więcej powierzchnię jak główne, czerwcowe imprezy MTP w latach pięćdziesiątych.

Tegoroczny program salonów jest zresztą wyjątkowo obszerny, ze względu na przypadający w czerwcu jubileusz 50 MTP. Tak więc w niedzielę, 16 kwietnia nastąpi otwarcie salonów „Intermasz”, „Salmed”, „Secura” (Międzynarodowa wystawa i międzynarodowe sympozjum naukowe „Ochrona człowieka w środowisku pracy”) oraz zorganizowanego po raz pierwszy w Poznaniu Międzynarodowego Salonu Techniki Fotograficznej, Filmowej i Kinowej „Fotokinetika”.

Jesienią tego roku (15 — 20 października) na terenach MTP zorganizowane zostaną cztery kolejne międzynarodowe imprezy handlowe, zwane salonami: „Interbiuro” (technika biurowa, organizowany po raz drugi w Poznaniu) oraz trzy nowe imprezy: „Budma” (maszyny, narzędzia i materiały budowlane), „Drema” (urządzenia do obróbki drewna) i „Mezura” — salon aparatury pomiarowo-kontrolnej i automatyki.

Salony przyjęły się w kalendarzu MTP. Dzięki nim poznańskie targi zaliczyć można obecnie do nowoczesnych imprez wystawienniczych. Takich, które spełniają nie tylko cele handlowe, lecz służą również wymianie myśli technicznej i naukowej; przyczyniają się do pogłębiania kooperacji pomiędzy państwami. Tę rolę MTP spełniają w ostatnich latach coraz lepiej, z korzyścią dla polskiej gospodarki.

MAREK PRZYBYLSKI

Domy kultury

Takie powinny być

Nie jest odkryciem, że część domów kultury — i to znaczna — nie zasługuje po prostu na takie miano. Zamiast stanowić żywe centra upowszechniania kultury, przekazywania jej wartości poszczególnym środowiskom, przyciągania ludzi do współudziału w tworzeniu tych wartości, organizowaniu dobrej rozrywki — niektóre placówki zarówno w mieście, jak i na wsi, ograniczają się do schematów, przypasowanych co najwyżej do ogólnych instrukcji. Dlatego też warto wskazać na przykłady przeciwnie, zdarzające się coraz częściej, na domy kultury z prawdziwego zdarzenia.

Poszczególne domy kultury mają możliwości na ogół jednakowe. Wiadomo, że placówka przy wielkim zakładzie przemysłowym może działać szerzej i bardziej różnorodnie — ma ku temu warunki. Skromniejsze, ale też nie najgorsze możliwości posiada wiele domów kultury miejskich, czy gminnych. Wszystko jednak zależy od tego, jak te możliwości są wykorzystywane przez ludzi, którym powierzono kierownictwo i opiekę nad kulturą w danym środowisku.

Niedawno zbudowany w Łodzi Klub Fabryczny Zakładów Tekstylnych — Konfekcyjnych „Teofilów” po niecałych dwóch latach działania mianowany został Domem Kultury. I służy nie mu się ten awans należał. Młoda placówka stała się ośrodkiem życia kulturalnego dla całego kompleksu zakładów znajdujących się na terenie nowej, wielkiej dzielnicy przemysłowej Łodzi — Teofilowa. Korzystają z niej także mieszkańcy noszącego tę samą nazwę osiedla.

W ZDK „Teofilów” działa teatr amatorski, zespół tańca nowoczesnego, dwa zespoły instrumentalne, istnieje dziecięcy zespół wokaltaneczny, a także studio piosenki poetyckiej. Program literacko-muzyczny studia, oparty na tekstach Jasnorzewskiej — Pawlikowskiej, Staffa, Leśmiana, Tuwima prezentowany był już również na estradach innych domów kultury. W przygotowaniu jest kolejny program obejmujący poezję rosyjską i radziecką. W sali widowiskowej ZDK „Teofilów” występują nie tylko amatorzy. Goszczą tu też zespoły zawodowych teatrów dramatycznych: im. Jaracza i Ziemi Łódzkiej oraz Teatru Lalek „Arlekin”, z którymi podpisano umowy o współpracy. Na spektakle przychodzą również pracownicy zakładów sąsiadujących z „Teofilowem” oraz ich rodziny.

W tym domu każdy może znaleźć dla siebie coś, co go

szczególnie interesuje: jest więc pracownia plastyczna, fotograficzna, można pograć w szachy, jest kawiarnia, biblioteka, czytelnia, a nawet klub... hodowców kaktusów. Ale nie prowadzi się na przykład nauki gry na instrumentach, nie wyświetla filmów. Dlatego, aby nie dublować innych znajdujących się również na terenie dzielnicy placówek, takich jak Osiedlowy Dom Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Łokator” czy aktywny Dom Kultury Zakładów „Elta”, które w tych właśnie dziedzinach rozwijają działalność.

Inny jest profil działania Zakładowego Domu Kultury WSK w Rzeszowie. I tu podstawą działalności stanowi organizacja życia kulturalnego w zakładzie, a także na terenie pobliskich osiedli oraz w „podopiecznych” gminach Tyczyn i Boguchwała. Na terenie samych zakładów, ZDK systematycznie organizuje m. in. bardzo popularne turnieje z różnych dziedzin wiedzy oraz kursy na przykład czytelnicze, w których uczestniczą kolejno „reprezentacje” poszczególnych wydziałów WSK. Mieszkańcom osiedli służy w pierwszym rzędzie Dyskusyjny Klub Filmowy, chociaż i na różne imprezy organizowane w Domu Kultury drzwi dla nich otwarte. Dla młodzieży ze szkół dzielnicy, ZDK organizuje występy teatru dla dzieci, seanse filmowe, występy zakładowych zespołów artystycznych.

W ZDK działa 9 zespołów i kół zainteresowań, skupiających łącznie około 600 osób — nie tylko pracowników WSK. Znałe są także zespoły, jak kabaret „Meluzyna” czy zespół sztuki cyrkowej, kapela podwórkowa oraz zespół tańca nowoczesnego. Z liczącej 35 000 woluminów biblioteki ZDK korzysta około 2000 stałych czytelników.

W Ostrowie Wielkopolskim (drugim co do wielkości ośrodku przemysłowym woj. kaliskiego) dom kultury — w założeniu międzyzakładowy — ma faktycznie jednego, ale możnego opiekuna — Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. Działacze kulturalni w mieście nie marnują szansy jaką stworzył ten Dom Kultury, dysponujący pokaźną ilością nowoczesnego sprzętu, a przede wszystkim miejscem. W przebudowanym bowiem gmachu, obok dobrze urządzonej sali — widowiskowej i klubowej, istnieje sporo pomieszczeń dla pracowni i kół zainteresowań. W ich zajęciach bierze udział systematycznie blisko tysiąc osób. Stali bywalcy przychodzą, aby w 13 zespołach, klubach, sekcjach i lektoratach rozwijać swoje za-

interesowania, spotkać się z przyjaciółmi, nauczyć się języka lub tańca.

Z Ostrowskim Domem Kultury od lat związany jest zaśluzony chór męski „Echo” — znany z występów na koncertach krajowych i zagranicznych. Od 25 lat bawi najmłodszą widownię teatr lalki „Rusalka”. Pożyteczną działalność rozwija Klub Seniora, który skupia ponad 300 rencistów i emerytów, w większości kolejarzy. Dla nich występują zespoły, wyświetlane są filmy, organizowane krótkie wycieczki. Dzięki dobrze wyposażonej sali widowiskowej utworzonej w Ostrowie Wlkp. przeniesiono z Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu. Od września ub. r. spektakle teatralne obejrzało blisko 10 000 ostrowian.

W woj. kaliskim nie tylko Ostrow Wielkopolski chlubi się swym domem kultury. Ma też powody do dumy kombinat PGR Raszewy. Mimo stosunkowo skromnej bazy, jaką jest Dom Kultury w Przybysławiu i kilku klubów oraz świetlic, w kombinacie zatrudniającym prawie 600 osób rozwija się działalność kulturalna na szeroką skalę. W zakładowych placówkach kulturalnych działają zespoły taneczne i muzyczne teatryku kukielkowe, sekcje zainteresowań. Zespoły artystyczne zdobywają każdego roku nagrody podczas przeglądów amatorskiego ruchu artystycznego organizowanych w woj. kaliskim wiosną każdego roku. Placówki kulturalne kombinatu PGR Raszewy otwarte są dla każdego. Korzystają z nich wszyscy mieszkańcy gminy Żerków. W Domu Kultury w Przybysławiu odbywają się liczne imprezy kulturalne i uroczystości. Tu koncertują orkiestry Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego, występują zespoły estradowe, odbywają się turnieje wiedzy rolniczej. Młodzi organizują wieczorki taneczne i spotkania „Teatru przy kawie”. Podczas plenerów żerkowskich kombinat gości artystów i zakupuje stworzone przez nich prace, aby założyć własną, stałą galerię.

Kombinat PGR Raszewy opiekuje się też zabytkami, dzięki czemu odrestaurowany został pałacyk rodziny Czarneckich w Raszewach, do dawnej świetności przywrócone zostaną obiekty w Brzostowie i Komorzu. W dalszych planach jest zrekonstruowanie słynnej „Jankielowskiej karczmy”, którą Mickiewicz odwiedził podczas pobytu w pobliskim Śmielowie, a potem uwiecznił na kartach „Pana Tadeusza”. (PAP)

Z życia wzięte

ZMIANA

Potem znów jakby zapomniał o tym dniu, kiedy — jak mawiał Korbacz — wylądował na drugim brzegu, od którego dzieliło go coraz mniej powszednich i świętych dat. Dookoła jednak wspomniano o tym często.

Tylko pamiętajcie, że byście kupili sobie dosyć świeczek — rzekła ni stąd ni zowąd którejś niedzieli Krystyna, gdy dość licznie zebrały się na pogawędkę — bo za tydzień w całym mieście zabraknie prądu!

Zamłkli nagle i spojrzeli na nią pytająco.

— Jak to, nie wiecie?

Gdy ktoś przez całe życie wciągał do czegoś się spieszy i każdy dzień ma wypełniony pracą, to może, rzecz jasna, powiedzieć czasem: Chciałbym już raz mieć z tym spokój. Nie zrywać się na dzwonek budzika, nie odsypać popołudniami porannej zmiany, nie wychodzić z domu na nocną przed kośćcem najciekawszego odcinka telewizyjnego serialu, a kiedy zechce — iść sobie gdzieś daleko bez celu...

Lecz pan Stanisław nigdy nie takiego nie mówił. Nie od razu więc nawet jego najbliżsi spostrzegli, że w rozróżnieniu i melancholii przypominał go coraz częściej przypominanie mu o tym, że wkrótce będzie mógł czuć się naprawdę wolny.

— Zastąpiłeś się już i na pracowałeś dosyć — powiedział ostatnio Włocławek. — Dostaniesz ładną emeryturkę z dodatkiem za odzna-

czenie, a jak będziesz miał ochotę, to u mnie na działce możesz posadzić sobie ze dwa drzewka.

Stanisław uśmiechał się bez słowa. Na razie, jak zawsze od wielu już lat, w uszach miał szum swoich turbin, a przed oczami dziesiątki wskaźników, manometrów, zegarów, nad którymi czuwał po osiem godzin w dzień lub w noc. Zdaje się, że od pewnego czasu przestał nawet spoglądać na kalendarz. Do tematu, który starannie przemilczał, nawiązał tylko raz, wróciwszy ze szpitala po niegroźnym, na szczęście, wypadku samochodowym, kiedy to „Syrenka” kolegi z pracy wybrał się na grzyby.

— Jak to człowiek nigdy nie wie, co go może spotkać każdej chwili — rzekł szczerze zmartwiony. — Niewiele brakowało, a nie doczekałbym nawet emerytury.

Po południu przyszli goście — krewni, znajomi, koleżanki córki, koledzy synów (od szkolnych lat lubią tutaj zaglądać). Pan Stanisław nie był tym zaskoczony. Postawił, co trzeba, i zrobiło się święcie. A kiedy wręczono mu składkowy prezent od rodziny — automatycznie otwierany czarny parasol — ucieszył się ogromnie. — Emeryt pod takim parasolem, to jest ktoś! — zawołał, zabierając się do oglądania podarunku.

Tak, Stachu, teraz będziesz miał czas na wszystko — powiedział wuj Józef takim tonem, jakby odkrywał najlepszą cechę nowej sytuacji swego zięcia. Zresztą, każdy z obecnych miał dosyć przekonywających przykładów na to, że pan Stanisław to teraz naprawdę użyje. Może chociażby na tydzień turbinach bez niego radę.

wielkich miast, w których mieszkają jego synowie, cieszyć się wnukami, albo zając majsterkowaniem, a może działalnością społeczną? Był przecież działaczem partii i związków zawodowych.

— Mało to w telewizji pokazywać, jak takie dziadki na emeryturze sobie nad czymś radzą, jak dzieciaków z trawników zganiają? — włączyła swoje argumenty ciotka Zośka. — Ciebie też jeszcze kiedyś opisz, nie bój się.

W telewizji zaczął się właśnie jakiś wciągający wszystkich film, więc rozmowa wygasła. Nikt nie spostrzegł, kiedy pan Stanisław wymknął się z domu.

Gdzie on poszedł na takie zimnisko i dęzczy — zaniepokoiła się nagle żona. — I, popatrzcie, nie wziął nawet swojego nowego parasola...

KOS

Niedaleko Belgradu

Korespondencja własna z Jugosławii

Niechby nie każde z jugosłowiańskich miast ma charakterystyczny rys, różniący je od podobnych wielkością ośrodków. Zarazem postęp przemian upodabnia je pod pewnymi względami do siebie: nowa architektura, na ogół barwna, zróżnicowana liczbą kondygnacji — ostro kontrastuje z ubiegowiecznymi domami. Nieraz, gdy chodzi o miejscowości nieduże — samotny wieżowiec sąsiaduje z małomiasteczkową, czy wręcz wiejską zabudową. I natłok samochodów. Auta wciskają się w każdy zaułek, podwórce, stoją jedno przy drugim na wszystkich śródmiejskich ulicach i placach, gdzie tylko to możliwe. Pancevo jest pod tym względem typowe, może tylko samochodów tu jeszcze więcej, bo do Belgradu stać niedaleko i przemysł w mieście znaczny.

Szukam zakładu, który pieczętuje się znakiem słońca z literami ISP, trafić nie tak łatwo, kominów z dala widocznych sporo, ktoś informuje, że za kolejowym przejazdem, to się zgadza, opodal firmowy słoneczny emblemat a za bramą różnokształtne brwii fabryki, więc to jest „staklarnia”, która Polacy zbudowali w dwa lata na zasadzie „od projektu do obiektu”.

Dłaczego w Pancevie w roku 1932 powstała huta szkła, tego nikt dzisiaj dokładnie nie wie. W każdym razie nie sprawiła tego bliskość surowca. Może znaczenie miało sąsiedztwo stolicy i związane z tym możliwości zbytu? Fakt faktem, iż z niewielkiej fabryczki, dającej zatrudnienie dwustu ludziom, pancevski zakład przerodził się w największą hutę szkła w Jugosławii, a nawet — jak informuje dyrektor Veselin Vujanic — na Bałkanach. ISP — Indusrija Stakla Pancevo, jest dzisiaj pierwszym dostawcą szkła okiennego w kraju, wytwarzającym je w ilości dwudziestu milionów metrów kwadratowych rocznie i zarazem, jedynym dostawcą szyb dla fabryki samochodów „Crvena Zastava”.

Do takich rozmiarów rozrosła się pancevska huta za sprawą Polaków, obecnie zatrudnia, pomimo daleko posuniętej automatyzacji procesu wytwórczego, 2.650 pracowników w trzysobnym rytmie. Sporo pośród nich kobiet lecz głównie w dziale fabrykacji szkła medycznego, gdzie warunki mniej uciążliwe, a niewieścia staranność przydaje się szczególnie.

Rozmowa a potem oglądnięcie pancevskiej huty przebiega gładko, bo dyrektor V. Vujanic przebywał kilkakrotnie w Polsce i osłuchał się z naszym językiem, a szef produkcji, inżynier Branko Marinkovic był czestym gościem w zakładach szklarskich Sandomierza i Szczakowej, co pomaga mu w pojmowaniu moich pytań, formułowanych w polszczyźnie-serbszczyźnie.

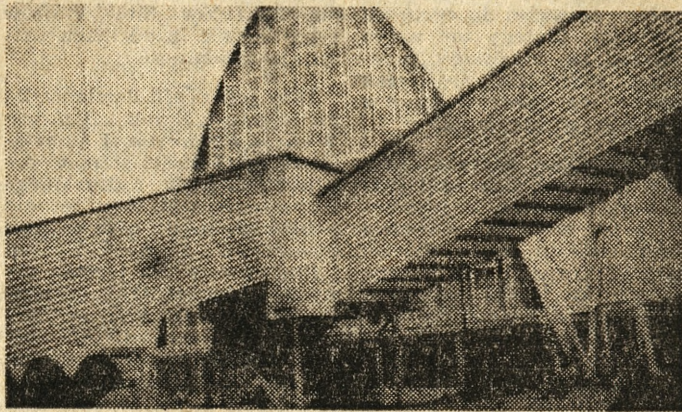
Piasku do produkcji szkła w okolicy Panceva nie ma, ale narosła z biegiem dziesięcio-

leci tradycja i sformowanie się doświadczonej załogi przesądziły o tym, iż zdecydowano rozbudowę zakładu. Polacy podjęli się realizacji jugosłowiańskiego zamówienia, zaprojektowali hutę; sześćdziesiąciu fachowców z nad Wisły pracowało potem w ISP, nadzorując roboty wykonawcze prowadzone przez jugosłowiańskie przedsiębiorstwa a jednocześnie mniej więcej tyle samo członków pancevskiej załogi szkoliło się w polskich zakładach szklarskich, opanowując tajniki nowoczesnej technologii produkcji walcowanego szkła.

Ten okres współpracy z polskimi inżynierami i robotnikami wspominają jugosłowianie

prezentować się ciekawie. Pancevski kompleks szklarski tak właśnie się przedstawia: coś na kształt sportowej hali, obok — gmach podobny do mieszkalnego wysokościorca, błyszczące falistością blach przemyski komunikacyjnych ciągów.

— Wszystkie odbywa się teraz automatycznie — powiada inżynier. Skale postępu w pełni docenić tu mogliby jedynie doświadczeni mistrz, znający z praktyki żar dawnych pieców i trudy rzemieślniczego rękodziela. W pancevskich piecach temperatura też sięgnąć musi tysiąca pięćset stopni, lecz reguluje ją odpowiednia aparatura a obserwowanie morza ognia odbywa



— Rozległy teren pancevskiej „staklarni” zajmują budynki, których przeznaczenia trudno się domyśleć...
Fot. — archiwum

scy gospodarze przyjaźnie, przetykając opowieść osobistymi refleksjami a czasem dygresjami. Dowiaduję się przede wszystkim, iż jak to nie raz przy podobnych okazjach bywa, doszło do zawiązania mieszanych mariaży; pancevski majster Džordze Zeng przywiózł sobie żonę — sandomierzankę, a pewien polski pracownik szklarskiej ekipy powrócił do kraju ożeniony z Jugosłowianką.

Dokładnie dwa lata i dwa dni trwała budowa drugiego wydzielu huty, opartego na polskich projektach i technologii — mówi inżynier B. Marinkovic — Ostatecznie czwartego października 1975 prace zakończono i w nowych obiektach ruszyły zamontowane tam urządzenia. Łącznie dostarczono ich z Polski prawie pięćset wagonów. Od tej pory utrzymujemy techniczne konsultacje z waszym „Vitrobudem”, a pomiędzy naszymi organizacjami partyjną i młodzieżową — a waszymi w Sandomierzu, trwa współpraca. Zawiazała się też wymiana sportowa oraz bezdewizowa wymiana wczasowa.

Rozległy teren pancevskiej „staklarni” zajmują budynki, których przeznaczenia trudno się domyśleć, poza wrażeniem ogólnym, iż mamy do czynienia z obiektami przemysłowymi. Może to stwierdzenie wydać się komuś dyskusyjne, lecz zabudowania fabryczne, zaprojektowane sensownie, wzniesione starannie — mogą

się w sposób bezpieczny i nieuciążliwy.

Miarowo, co jakiś czas, z pieców wypychana jest roztopiona masa, którą zmyślnie urządzenia natychmiast przekształcają w tafle szkła żądanej grubości, zaraz potem z pomocą innego mechanizmu przełożonego czystą płytą, utrzymywaną w pionie, jest mierzona i przycinana, następnie, troskliwie nie mała, układana poziomo na rolkach transportera jest przenoszona w kierunku specjalnych stojaków; jeszcze tylko przemieszczenie tafli za pośrednictwem obszernej windy z ósmego piętra huty na parter...

Pojemne „Volva” i „Mercedesy” wypełnione kruchym i dźwiękiem ruszają z Panceva w różne strony kraju, do Włoch i Francji a także w kierunku portów, skąd szkło popłynie do odbiorców w Afryce i Azji. Właśnie za wyróżniające się dokonania na polu umacniania kontaktów huty ISP uzyskała jesienią roku 1977 międzynarodową nagrodę „Złotego Merkurego”, której posiadaniem szczyci się jedynie kilka jugosłowiańskich przedsiębiorstw.

Dwadzieścia kilometrów od Belgradu, na przeciwnym brzegu Dunaju, rozpostarło się siedemdziesięciotysięczne Pancevo, miasto szklarzy, rafinerii nafty, zakładów nawozów azotowych i fabryki mebli. Pancevo — miasto ludzi pracowitych.

WIESŁAW PORZYCKI

Jedną z nielicznych w Polsce kobiet reżyserów filmowych Agnieszka Holland, jest absolwentką praskiej szkoły filmowej FAMU. Debiutowała w roku 1974 w telewizji. Ostatnio zdobyła sobie duże uznanie widzów i krytyki za współrealizację trzytygodniowego filmu „Zdjęcia próbne”. Agnieszka Holland, która zdolała już zaznaczyć swoje miejsce w obrazie polskiej kinematografii współczesnej, interesuje się głównie problemami moralno-obyczajowymi środowiska młodzieżowego.

— Co zdecydowało o tym, że postanowiła pani zostać reżyserem filmowym?

— W dzieciństwie rysowałam, potem pisałam. Myślałam więc o jakichś studiach interdyscyplinarnych. Połowa lat 60 była dobrym okresem dla kina. Dobrze działały dyskusyjne kluby filmowe, ciągle oglądało się nowe filmy. Zdałam więc do szkoły filmowej.

— Ujawniła pani tę część motywacji, która odnosi się raczej do predyspozycji psychicznych. A reżyserowanie to również sprawa pewnych predyspozycji charakterologicznych, które — jak się zdaje — kobiety miewają rzadziej niż mężczyźni?

— No, ale jeśli już mają takie predyspozycje, to nie ma żadnych przeszkód, by nie wykonowały zawodu reżysera filmowego. Oczywiście, z powodu obiegowych stereotypów czy nawyków kulturowych ekipa realizatorska łatwiej podopiecznemu się mężczyźnie niż kobiecie. Sprawa przedstawia się zgoła inaczej, gdy kobieta ma na swym koncie pewne dokonania artystyczne.

— Wynikałoby z tego, że kobiecie trudniej realizować filmy niż mężczyźnie?

— Nawet gdyby praca w filmie nie sprawiała im kłopotu, to przecież kobieta musi realizować się również w życiu rodzinnym. Wszystkie kobiety muszą jakoś gdzieś pracować z swoim przeznaczeniem żony i matki. Stąd uczucie frustracji, jakie coraz po wszechniej towarzyszy kobietom. Sytuacja jest bowiem paradoksalna — obiecano kobiecie więcej, niż można spełnić.

SUKCES W SZCZEPANIKA

W finale XXIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Warszawie sukces odniósł poznaniak, uczeń XI Liceum Ogólnokształcącego Waldemar Szczepaniak. Jest on członkiem kółka dramatycznego „Pamiętnik” przy poznańskim Pałacu Kultury. Za recytację w Warszawie monologu Jaska z „Wesela” S. Wyspiańskiego Waldemar Szczepaniak uzyskał nagrodę publiczności i Złotą Odznakę Recytatora.

KATALOG WYSTAWY W. WEISSA

Istotnym uzupełnieniem wystaw plastycznych są katalogi. Z powodu różnego rodzaju kłopotów poligraficznych ukazują się one niekiedy już po zamknięciu danej wystawy. Ostatnio Muzeum Narodowe w Poznaniu w nakładzie 800 sztuk wydało obszerny, prawie 100-stronicowy katalog wystawy Wojciecha Weissy, którego prace pokazywane były w Muzeum Narodowym w zeszłym roku. Katalog prezentuje sylwetkę twórcy artysty i kalendarium jego życia

Coś jest nie tak...

Emancypacja?

Dano im hipotetyczną wolność — ale ich obowiązki nie zmniejszyły się. Kobiety mają większe możliwości samorealizacji w pracy zawodowej, ale ich obowiązki domowe, rodzinne pozostały te same. W ten sposób zakres odpowiedzialności kobiet niepomniernie wzrósł.

— Doszliśmy zatem do paradyksów emancypacji?

— Emancypacja kobiet to rezultat określonych prawideł rozwoju naszej cywilizacji. Na tomiasz wydaje się, że obecnie zarówno mężczyźni, jak i kobiety traktują to zjawisko mniej entuzjastycznie. Daje się zauważyć coraz bardziej dominujące poczucie nieautentycznego wyboru, świadczące, że coś jest nie tak w kwestii kobiecej.

— To bardzo interesujące, co pani mówi. Rzeczywiście od pewnego czasu wydaje się, że nadszła moda na literaturę „kobieca” — zarówno pisaną przez kobiety, jak i podejmującą problematykę kobiet, ich pozycji we współczesnej cywilizacji. Tym też tłumaczy się zapewne ogromne zainteresowanie w USA filmem Krzysztofa Zanussiego „Bilans kwartału”, który na płaszczyźnie moralno-obyczajowej rozważa problem odpowiedzialności kobiety — żony i matki...

— Być może, iż cała ta „sprawa kobieca” często traci banale, jest jednak szalenie aktualna. Obecnie przygotowuję dla warszawskiego Teatru Ateneum sztukę angielskiej autorki Pam Gams „Dusia, Ryba, Wal i Let”, graną z powodzeniem w Londynie i Paryżu. Przedstawia ona losy czterech kobiet, z których każda wybrała inną drogę życia i każda poniosła klęskę. Nie jest to rewelacja artystyczna — raczej symptom naszych czasów.

— Jest pani autorką scenariusza filmu, którego realizację rozpoczął Andrzej Wajda. Czy po zmianach, jakich doko-

nuje w pani scenariuszu Wajda — co jest bardzo charakterystyczne dla jego stylu pracy — pozostanie w nim „kwestia kobieca”, którą pani przedstawiła tak drastycznie?

— Mam nadzieję, przynajmniej w pewnym stopniu. Chciałabym do czasu rozpoczęcia zdjęć Wajda wiele może jeszcze zmienić. Najogólniej rzecz biorąc, sprawa dotyczy klęsk i zwycięstw zawodowych wybitnego dziennikarza, który równocześnie przeżywa kryzys swego małżeństwa. Ostatnio Wajda wyznaczył mężczyźnie taką rolę, jaką w naszej obyczajowości i tradycji odgrywa kobieta. Najlepszym przykładem byłaby tutaj Liv Ullmann w „Scen z życia małżeńskiego”. Wajda chce pokazać człowieka, który stara się zachować najprostsze, autentyczne wartości emocjonalne — natomiast codziennosc kwestionuje je, relatywizuje na każdym kroku. Na los dziennikarza wpływają również kobiety, które nie znajdując satysfakcji w życiu, nienawidzą mężczyzny.

— Czy może pani coś powiedzieć na temat swoich własnych resowań pozafilmowych?

— Nie mam żadnego hobby. Po prostu nie mam na to czasu. Myślę, że jeśli chce się zrobić coś w tym zawodzie, to trzeba interesować się wszystkim, co dotyczy świata, ludzi, krajów. Jestem w tej szczególnej sytuacji, że wykonuję pracę, która przynosi mi wiele radości i satysfakcji. W chwili, kiedy ujęję mi się realizować jakiś projekt — wszystko inne nie dla mnie znaczenia. I ta radość rekompensuje mi wszelkie uciążliwości statusu społecznego — zawodowego kobiety — reżysera filmowego. Nawet w rzutu sumienia z powodu niedobrych dziecku w czasie realizacji filmu.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał

JERZY PAWLAS

oraz 308 czarno-białych i 7 kolorowych reprodukcji prac Wojciecha Weissy.

WYSTAWA J. POHLA W GRECJI

Do tradycji życia artystycznego należą zagraniczne podróże twórcze artystów. W kwietniu z ekskursji do Grecji wrócił do Poznania znany malarz młodego pokolenia artystycznego Jerzy Pohl. W

Na dużej scenie teatru z okazji III Kaliskich Dni Przyjaźni, przygotował premierę „Energicznych ludzi” Wasilija Szukszina. Reżyseria — Waldemar Szenografia — Ryszard Kuryś (brak)

Wystawę swych obrazów. Na wernisażu byli m. in. przedstawiciele polskiej ambasady w Atenach, Jerzy Pohl w Grecji był gościem Antonisa Lambraniśa, brata słynnego Jerzego Szejnowicza, „Agenta nr 1”.

KALISKIE SPEKTAKLE

Teatr im. Wojciecha Bogusław-

skiego w Kaliszu wystawia nowe spektakle. Na malej scenie teatru grane są „Ptaki niebieskie” — recytowane i śpiewane wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Scenariusz i reżyseria — dziełem Jacka Chmielewskiego — Lecha Woźniczko.

Na występy do Bulgarii udał się w przyszłym tygodniu dwuosobny zespół muzyków: skrzypce Michał Grabarczyk i pianista Andrzej Tatarksi. Polscy artyści prezentują m. in. w Sofii program złożony z utworów: C. Francka, M. Ravela, D. Szostakowicza.

W szwedzkiej miejscowości Gäddede dyrygował gościnnie przed paroma dniami szef poznańskich harmoników — Renard Czajkowski (wig)

Dwa lub trzy lata temu pisałem o wstrząsającej zbrodni pod Koninem. A teraz otrzymuję list:

„Wielokrotnie wracam do artykułu o zamordowaniu w Koninie babki przez 16-letniego wnuka. Lęk, że zostanę ofiarą podobnej zbrodni zmusił mnie do ucieczki najpierw z jednego, a potem z drugiego mieszkania i do węgietacji bez własnego dachu nad głową. Pragnę opisać tę gehennę, którą przechodzę wraz z mężem.

W 1973 roku wysłałam powtórną za mąż. Mam 17-letniego syna — Piotra (z pierwszej go małżeństwa), który sprawa ogromne trudności wychowawcze poczynił od przedszkółki. W 1977 roku stał się jeszcze bardziej arogancki, zupełnie nie stosując się do jakichkolwiek moich poleceń. W klasie VIII otrzymał ocenę niedostateczną, bez mojego zezwolenia chodził na trening zapasniczy, by — jak mówił — fachowo wszystkich wykończyć. Ciągłe odgrzą-

Piórem reportera

nie, że mnie skróci o leń, a ten cukrzyk (ojczym) sam kipie.

Nie mogąc sobie poradzić z synem, a jednocześnie obawiając się, że spełni swoje groźby, zgłosiłam swoje obawy w komisariacie MO. Milicja oddała sprawę do Sądu Rodzinnego. W rezultacie... ograniczono mi władzę rodzicielską ustanawiając dozor kuratora nad moją działalnością wychowawczą. Piotr poczuł się zwinieć. Stał się jeszcze bardziej agresywny. Robił, co chciał. W poczuciu bezkarności umacniał go kurator.

Kiedy syn poczuł się odgrążyć (że nas pozabija, opuścił nas (ja i mąż) pokój zajmowany u dziadka, tj. u mojego ojca. Od tego dnia, tj. od 13 sierpnia 1977 roku jesteśmy poza domem. Kilka tygodni później Sąd wydał postanowie-

nie, że Piotr będzie przebywał w internacie. Syn ani myślał jednak tam się przenieść, a nikt nie wiedział jak go do tego zmusić.

W listopadzie mąż otrzymał przydział mieszkania na poznańskich Ratajach. Wprowadziliśmy się tam, a Piotr mieszkał w pokoju u dziadka. Przed gwiazdką — w samą wigilię — wtargnął do naszego mieszkania, dopadł męża i poczęł go dusić.

W styczniu tego roku Piotr przy pomocy narzędzi włamał się do nowego mieszkania, z którego ja uciekłam (mąż był wówczas w pracy). Od tego dnia, tj. od 11 stycznia 1978 roku znowu przebywamy poza domem, bo mieszkanie, które mąż otrzymał okupuje Piotr. Była rozprawa i postanowiono pozostawić syna w tym mieszkaniu, do którego

się włamał. A my nocujemy na dworach i w kwaterach prywatnych. Nie możemy razem z nim mieszkać, by nie został uduszonymi...”

Prawda to czy wytwór imaginacji? Pewnie prawda — każdemu wnioskować doświadczenie życiowe. Matki na ogół nie oskarżają swoich dzieci. A jeśli już decydują się wystąpić w roli prokuratora, to wówczas kiedy doznały krzywdy zabiłającej matczyną miłość. Taką jest reguła. Do szkoły ponadpodstawowej, której uczniem jest Piotr, idę więc przeświadczony, że usłyszę o nim wiele złego.

Nauczyciele nie dziwią się kiedy proszę ich, by przedstawili swoją opinię o chłopcu.

— Wiele razy już to robiliśmy

— mówią — bo sprawa Piotra stała się głośna i zajmuje się nią wiele instytucji, a każda zwraca się o opinię do szkoły. W rezultacie tutaj chyba każdy nauczyciel zna całą tę sprawę. Nie czujemy się jednak powołani, by wyrokować po czyjej stronie jest słuszność. Może pan tylko dowiedzieć się jak zachowuje się Piotr w szkole.

— A więc jak?

— Bardzo dobrze. Ironia w takiej rozmowie jest nieostrowna — komentuję sobie w myśli odpowiedź nauczycieli. A oni dostrzegają moje zmieszanie:

— Pan spodziewał się innej opinii?

— Tak, bo otrzymałem list od matki Piotra.

— Acha. Niezależnie jednak od tego, co jest w tym liście z całą odpowiedzialno-

ścią stwierdzamy, że Piotr uczeń, któremu nie zarzucamy nic. Ma dobre wyniki w nauce, jest zdyscyplinowany, udziela się w pracy społecznej. Lubia go i nauczyciele i koledzy.

— Czy można wykluczyć, że ten niemal wzorowy uczeń opuścił szkołę, przeobraził się w terrorystę, gnębiciela rodziny?

— Ja wyklucałbym możliwość takiej metamorfozy — odpowiadają jedna z moich rozmówczyń. — Jeśli jednak chce się pan szczegółowo dowiedzieć jak ten chłopak zachowuje się poza szkołą, to radzę udać się do kuratora sądowego.

— Piotr to rozsądny i uczuciowy chłopak. Często płacze jak małe dziecko, rozpaczając, że pozbawiono go

Barwy egoizmu

Kwiecień — miesiąc pamięci

Maleńkie buty z Oświęcimia*)

Miałeś buty synku,
jak się patrzy całe.
Nóżki do tych butów,
w sam raz, synku miałeś.
Miałeś jako trzeba
buty i nóg dwoje...
U bram dzisiaj nieba
puste buty stoja!
Miałeś synku buty,
na miarę od szewca.
Życie w nich ci zeszło,
po drodze do pieca...

Miałeś buty synku,
jak nie każde z dzieci.
Aleś się z nich wymknął
i z dymem uleciał...
I zostały buty

na sierocym chlebie.
Zeby chociaż smutek
znosił je za ciebie.
Na niebieskich łąkach
łzawe teraz rosy —
po nich się nie błakaj,
mój syneczku — bosy!

Miałeś synku buty
na drogę niemłą.
Szedłeś w nich dopóty
nózek ci starczyło.
Czas się butom dłuży,
iść nie mają chęci.
Nie stało im nóżek
— zabrał je Oświęcim.

STANISŁAW KAMIŃSKI

konkursie pod hasłem „DZIECKO — WOJNA — POKÓJ”. Konkurs zorganizowało Ministerstwo Kultury. Dochód z uzyskanego tą drogą repertuaru przeznaczony będzie w całości na budowę Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka.

Ballada Stanisława Kamińskiego — „Maleńkie buty z Oświęcimia”, do której muzykę napisał poznański kompozytor, Janusz Piątkowski — uzyskała II nagrodę w rozstrzygniętym 15 marca b.r.

Jurij Bondariw, jeden z najgłośniejszych pisarzy radzieckich, zdobył sobie i w Polsce dużą popularność czytelników. Zarówno swymi powieściami związanymi z wojną (autor w wieku osiemnastu lat był żołnierzem, walcząc między innymi o Staligrad i Kijów) takimi jak „Ostatnie strzały” czy „Gorący śnieg”, a także książkami o współczesności, ze szczególnie popularną „Ciszą”. Niemniej, do świadczenia wojenne, ogląd moralny świata, kształtowany w tamtym bitewnym czasie, jest elementem trwałym w twórczości Bondariewa. Wracając do niego w reminiscencjach, w refleksjach wspomnień o bohaterach, w wyciąganych wnioskach. Cechara Bondariewa podkłada filozoficzną, głęboką, wczuwanie moralne, troskę o los współczesnego człowieka. No wa powieść „Brzeg” (przekład Wiesława Koraczewskiej, nader współczesna, przecież ciągle łączą się z pamięcią lat wojennych, ukazanych teraz wszakże jakby od innej strony, od nowych, uzupełniających jakby kanonów moralnych. Żywa akcja, nie bez nuty zdrowego sentymentu, wspiera się o niespodziewane spotkanie, najzupełniej przypadkowe, osobliwego, ale żarliwego choć krótkiego romansu młodego oficera radzieckiego w czasie wojny z młodszą Niemką. Zbliża ich do siebie uczucie, które mu jak każdej niemal formie, choćby najsilniejszej miłości, nie jest na ogół pisany szczęśliwy finał, zawsze wkraśnia się dramat, ucinając rozkwitające uczucie. Ale oto na gle przypadkowe spotkanie po wielu latach wydobywa znów bez reszty łamiąc czas, wzbogacając refleksję, dystansem, wielu przemyśleniami. Już i

Z książką na ty

Współczesna proza światowa

wojna ma inny wymiar i poszerzył się zakres humanistyczny, pełniejszego wymiaru nabierają oceny moralne. Okazuje się, nie ma pełnego odwrotu od dawnych przeżyć, człowiek musi posiadać zdolność uniesienia całego ładunku dawnych i nowych doświadczeń...

Na pewno będzie pewnym zaskoczeniem dla czytelnika lektura powieści znanego rumuńskiego pisarza (w Polsce ukazał się przekład jego powieści „Westbul”) Alexandru Ivasiuc’a, zmarłego tragicznie w ubiegłorocznym trzęsieniu ziemi — „Woda” — w przekładzie Fryderyki Wajdy. Jest to utwór z głównymi akcentami położonymi na problemy psychologiczne — obuczajowe, łączące sprawy bardzo małe u nas znanych, mianowicie pierwszych dwóch lat po wojennych w Rumunii, będącej jeszcze wówczas nadal monarchią. Tytuł ma charakter symboliczny, żywiołu w którym żarłoczne ryby wyniszczały się nawzajem — tak jak w jednym z miast Siedmio grodu, opońwanym przez gangi bandycko — przemysłowe, związane z miejscowymi organami policji i administracji. O uzdrowienie stosunków rozgrywa się ostra bitwa. Tło powieści ma niekiedy charakter wręcz sensacyjny. Dramat ludzkie ukazane są w pogłębionej analizie psychologicznej, charakteru bardzo złożone. Obok elementów napięcia, autor niekiedy maluje obrazy w konsekwencji nieomal lirycznej, co przy nader cieka

wej stylizacji ogromnie wzbogaca ten szeroki, panoramiczny obraz z wydarzeń okresu bardzo dramatycznego w losach Rumunii, a u nas prawie nieznanego.

Dosyć różne odczucia odnosi się przy lekturze utworów młodego pisarza serbskiego, Dragi Bugarcic’a — „Ślimak, ślimak, wystaw rogi” (przekładzie Magdaleny Pelruińskiej). Powieść ta świadczy o wielkim talencie pisarza, o jego poetyckim traktowaniu zarówno formy jak i stylu. Treścią tej powieści są losy grupy młodzieży w serbskim miasteczku — szarym i nudnym, bez większych perspektyw, bez możliwości znalezienia pracy. To historia ludzi zagubionych, znudzonych, szukających odmiany w chuligańskich formach bycia, stęsknionych prawdziwej miłości, ale nie umiejących jej nawet pojąć. Są beznadziejni w tym, że gubieniu w nieznanych próbach odnajdywania siebie. Autor odważnie ukazuje ciemne strony życia, nie waha się przed mocnym ukazywaniem spraw seksu, ale zarazem okrywa to pewną poetycką otoczką, formą niedomówień, unikając wulgarności. Jest w tej książce wiele treści humanistycznych, szczerza troska o tę młodzież, o szukanie dla niej w dołkowym chaosie jakichś nowych wartości.

Nie jeden utwór powstał już we wsparciu o powieść Danie la Defoe o Robinsonie na bezludnej wyspie. W nowy, od-

krywczym sposób, na podobieństwo powiastki filozoficznej ukażą go teraz znowu pisarz francuski Michel Tournier w opowieści „Piętaszek czyli Olchianie Pacyfiku” (przekład Marii i Cezarego Gawrusiów). Autora zainteresował temat od strony studium psychologicznego, od analizy stanów psychicznych człowieka samotnego, istotą procesu dokonujących się w nim przemian. Jest to arcykreatywne studium samotności ludzkiej i zarazem — równoległe — zmian następujących z momentem pojawienia się drugiego człowieka. Oczywiście, pewne wersje zostały zmienione, zgodnie z założeniami autorskim, rozwiązań są zaskakujące, a przecież w oparciu o poprzednie wywody, bynajmniej nie nieoczekiwane. Piękna i głęboka ta książka, wywołująca dołkie refleksje.

I jeszcze jedna pozycja z tej wartościowej serii PIW-owskiej, książka flamandzkiego pisarza, będącego z zawodu malarzem, uwielbiającego przy tym malarstwo i grafikę, trudniącego się później przez wiele lat dziennikarstwem, co pozwoliło mu na znaczne pogłębienie wiedzy o życiu. Powieść Louisa Paula Boona nosi tytuł „Zapomniana ulica” (przekład Ryszarda Puciaka), a treścią jej jest kapitalne studium życia mieszkańców ślepej uliczki, odcinającej od świata nasypem nowej magistrali kolejowej. Dramat sytuacji wywołanej ludzką energią. Rodzi się jak gąbka nowa społeczność, z własnym porządkiem, niekiedy dzika, prymitywna, ale w sumie jednak wywołująca w ludziach nowe treści i z wolna konstruującą nowy ład. Kapitalny zamysł pisarski i oryginalna jego realizacja.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



TAK MYŚLĄ U NAS WSZYSCY

Również w zakładzie, w którym pracuję, odbyła się ostatnio „masówka”, podczas której uchwaliliśmy deklarację wyrażającą sprzeciw wobec zamiarów przywiezienia do Europy broni, neutronowej i uzbrojenia nią przede wszystkim federalnych Niemiec. Jestem prostą kobietą i muszę się przyznać, że wiem o tej nowej broni tyle, co czytam w gazetach i słyszałam w czasie tego zebrania, bo na zajmowanie się polityką nie ma czasu, gdy człowiek pracuje i ma dom na głowie. Ale tak właśnie myślę, że jeżeli ktoś na świecie, bez względu na to, kim by on był, chce produkować jeszcze jeden, podobno szczególnie groźny dla ludzi gatunek bomb i w dodatku nie zamierza ich trzymać tylko u siebie, ale przywozić o tysiące kilometrów od swojego kraju, to ze wszystkich sił musimy się takim zamierzeniom przeciwstawiać. Przeciwnie komu bowiem, miałyby te bomby być użyte, jak nie znowu przeciw nam?

Przeżyłam wojnę jako mała dziewczynka i dotąd, jak słyszę jakieś niespodziane huk, serce zaczyna mi mocno bić i czuję nieprzezwyciężony lęk. Myślę, że to mi właśnie z dzieciństwa pozostało. I nie chcę, żeby kiedykolwiek moje dzieci musiały to przeżywać i bać się, jak ja się ciągle bałam. I jak odczuwam to nadal, mimo że tyle lat minęło. Dlatego, chociaż nikt mnie o to nie prosił, napisałam ten list do „Głosu”, bo uważam, że nasze zdanie, to znaczy ludzi, którzy tyle wycierpieli od wojny, musi się liczyć. Chcemy razem z naszymi rodzinami i dziećmi żyć w spokoju, bez strachu, że jacyś zwariowani zbrodniarze, tak jak kiedyś Hitler, przywieść nam mogą nieszczęście. Tak chyba myślą u nas wszyscy. (1145)

KAZIMIERA WOŹNIAK — Kalisz

TE INWENTURĘ SKRÓCONO

W związku z listem pt. „Naszym kosztem” („Głos” z 18. III), Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego Oddział Obrotu Ubiorem „Otex” w Poznaniu, wyjaśnia: inwentaryzacje w sklepach zlecane są do wykonania Zakładowi Usług Handlowych Powszechnej Agencji Handlowej w Poznaniu, który przeprowadza je przy współudziale pracowników danego sklepu. W przypadku inwentaryzacji sklepu nr 178, która była przedmiotem listu (...) zarządzenie PAH-u przewidywało przeprowadzenie spisu systemem zamkniętym w dniach od 10 do 24 bm. Planowany okres spisu ustalony został na podstawie danych o powierzchni sklepu, ilości zatrudnionych osób oraz stanu zapasów towarowych. W celu maksymalnego skrócenia czasu trwania spisu, zespół spisowy oraz pracownicy sklepu pracowali po 10 godzin dziennie i w efekcie planowany okres inwentaryzacji skrócono o 4 dni — sklep wznowił swą działalność w dniu 19. 3. 1978 r. o godz. 10 (...) (861)

MAREK ROMUALD ŁOŻYŃSKI
dyrektor WPHW — „Otex”

OD REDAKCJI: Doceniając wzmocnienie wysiłku i skrócenie trwania inwentury, uważamy, że PAH wyznacza zbyt długie okresy na jej dokonywanie. Jak WPHW może zgodzić się na to, by przez tak długi czas sklep nie pracował na swe utrzymanie (nie mówiąc już o przysparzaniu przedsiębiorstwu zysku)? Do zbyt długich okresów zamykania sklepów (inwentury, remonty, codzienne przyjmowanie towarów przy zamkniętych drzwiach) powinny — naszym zdaniem — bardziej niż dotąd krytycznie ustosunkowywać się wydziały handlu i usług.

„ZADYMKA” PIASKOWA NA ULICACH

Od szeregu tygodni pilnie śledzę prasę, szukając ogłoszeń na temat nieczystości ulic w Poznaniu. Wystarczy, aby przejechać tramwajem, a już jest pełno kurzu i pyłu w powietrzu. Szyny tramwajowe — pełne ujeżdżonego miazgu, krawężniki niejednokrotnie pełne piasku (np. Hetmańska — Głogowska — Chociszewskiego, ale na innych też nie jest lepiej). Nocnego sprzątnięcia ulic jeszcze nie zaczęto, dozorczy posesji nie sprzątnięcia chodników. WPK chyba skasował wagon — „elektroluks” i już 4 lata nie przejeżdża się, że każdy tramwaj robi „zadymkę” piaskową. (1175)

ROMUALD ROJNY — Poznań

PRZYPOMNIENIE O WYWIESZKACH

W ubiegłym roku na łamach „Głosu Wielkopolskiego” opublikowana została informacja na temat przywileju pierwszeństwa w obsłudze inwalidów, zaliczanych do poszczególnych grup inwalidzkich, w placówkach handlowych i usługowych (taksówki itp.). Wiadomo wszem i wobec, że redakcja „Głosu” niejednokrotnie różnymi akcjami działa dla dobra społeczeństwa, przeto ośmielam się prosić o opublikowanie tego listu i przypomnienie — w szczególności kierownikom i ekspedientkom — o tym przywileju. Aby nie dochodziło do nieporozumień, proponuję, by (jak było kiedyś!) w każdym sklepie na widocznym miejscu widniała czytelna wywieszka na temat tego przywileju inwalidzkiego. Każdy inwalida — rencista posiada legitymację, a niezależnie od tego — orzeczenie z określeniem grupy inwalidzkiej, którymi to dokumentami może się legitymować. (1048)

BARAN — Poznań

ZOBOWIĄZANO DO WYCISZANIA

Odpowiadając na list ob. Wandy Nowackiej, zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim” z 25 lutego br. pt. „Trudno spać (nadal)”, Oddział Gastronomii WSS „Społem” w Poznaniu uprzejmie informuje, że przyjęcia weselne w barze „Litewskim” organizowane są dla mieszkańców Osiedla Jagiellońskiego, którzy ze względu na małe mieszkania nie mają warunków do urządzania wesel we własnym zakresie. Celem wyeliminowania dalszych rażących zakłóceń ciszy nocnej, zobowiązano kierownictwo baru „Litewskiego” do bezwzględnego wyciszania aparatury nagłośniającej po godzinie 22. (521)

mgr TADEUSZ KARWOWSKI
zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-553, Poznań.

mu rodzinnego — opowiada kurator.
— Pozbawiono go czy też on sam się pozbawił, będąc agresywny wobec matki i ojczyma?
— A co pan wie o tej sprawie?
— Dokładnie streszczam list matki Piotra.
— Nie potrzebuje pan mówić — bo już wiem — kto panu mógł przedstawić taką wersję zdarzeń. Muszę ją jednak sprostować. Od maleńkości Piotr żył w atmosferze swarów i niepokoju. Kolejno rozwijały się konflikty: dziadkowie Piotra z jego rodzicami, dziadka z matką, a matka z ojcem, dziadków z matką i ojczymem, dziadka i jego drugą żonę z matką i ojczymem. Piotr był wciągany do tych sporów, których znaczną część kończyła się dopiero przed sądami. Poczucie nie pewności i zagrożenia spotęgowano się u chłopca po drugim zamążpójściu matki. Do ojczyzny ma odnosić się więc z wielką rezerwą. Tak zachowuje się

jednak większość dzieci wobec macochy i ojczyma. A oni, właśnie oni muszą znaleźć drogę do dziecka. Pewnie szukał jej ojczym Piotra, ale w końcu wybrał taką, która oddala od celu. A matce zależało na utrzymaniu małżeństwa. Dalej nie trzeba chyba mówić...

— Przyjmując, że konflikt został spowodowany nie tylko przez Piotra, trzeba jednak pamiętać o jego gwałtownych reakcjach. Dusił ojczyma, groził jemu i matce zabójstwem, włamał się do mieszkania...

— Czegoś takiego, z wyjątkiem włamania, ani MO ani prokuratura ani sąd nigdy nie ustaliły, chociaż zajmowały się wielokrotnie tą sprawą. Włamał się natomiast — to fakt, którego nie zmienia to, że był w tym mieszkaniu zameldowany. Rozmawiałem z Piotrem i o tym wdarcu się do mieszkania i o niechęci do internatu. Powtarzał w kółko, że ma rodzinę i chce być razem z nią. A rodzina?...

Kurator przerywa swój wywód. Namyśla się i znów mówi, ale inaczej niż dotychczas.
— Wiele pan zrozumie, jeśli odtworzę panu fragment ostatniej rozprawy sądowej...

Płynie relacja tak obrazowa, iż słuchaczowi łatwo wyobrazić sobie, że znalazł się na sali rozpraw.

Oto Sąd stwierdza, że miejsce w internacie, które było długo rezerwowane dla Piotra, zostało niedawno zajęte; jego wiek przemawia za przeciwko umieszczeniu go w domu wychowawczym.

Słowa te wywołują poruszenie wśród członków rodziny chłopca. Kolejno zabierają głos.

Ojciec: Chętnie wziąłbym Piotra do siebie, ale, niestety, nie widzę takiej możliwości, bo mam z drugiego małżeństwa dzieci nieco młodsze od niego.

Pełnomocnik procesowy matki: Najlepiej umieścić chłopca w rodzinie zastępczej, to jest u jego dziadków.

— Dziadek: Jak to, 75-letni

emeryt i jego chora żona mają braci na wychowanie chłopca, który ma dwie matki i dwóch ojców? Wykluczone!

Matka: Boję się Piotra.

Ojczym: Proponowałem już, by przeniósł się do Gniezna...

Każdy z nich ma jakieś tam swoje racje. Nie układało mu się w życiu, chce stabilizacji, lęka się trudu wychowawczego, zastanawia się czy warto komplikować sobie plany życiowe dla chłopaka, który swoim najbliższym dotychczas nie okazywał, że darzy ich uczuciem. Prawda, ale dla czego miałby to czynić, skoro zawsze jest miłość za miłość. Do miłości nie można nikogo zmusić i kiedy się skończy, pewnie pozostaje tylko „żegnaj”. Chyba, że chodzi o rodziców i dzieci. Bo jeśli ich nie łączy miłość, to musi łączyć obowiązek.

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. W publikacji tej zmieniłem imię chłopca oraz niektóre realia jego sprawy.

„Oburzenie” funkcjonariuszy

Bunt w FBI

Sensacją w Stanach Zjednoczonych stał się swego rodzaju bunt, jaki wybuchł w szeregach Federalnej Policji Śledczej (FBI).

Jak wiadomo przeciwko wie lu wysokim funkcjonariuszom FBI toczy się śledztwo w związku z zarzutami o przekraczanie przez nich uprawnień, stosowanie niedozwolonych metod śledztwa i naruszanie praw konstytucyjnych obywateli Stanów Zjednoczonych. Zarzuty tego rodzaju wytoczone zostały m. in. przeciwko szefowi nowojorskiego biura FBI Wallace'owi Laprade'owi, a minister sprawiedliwości USA Griffin Bell wydał polecenie zdjęcia Laprade'a ze stanowiska i przeniesienie go z Nowego Jorku do Waszyngtonu.

Laprade jednak zbuntował się. W czwartek wieczorem zorganizował w Nowym Jorku konferencję prasową, w toku której oświadczył, że nie podporządkuje się decyzji ministra. (PAP)

Wiceburmistrz

Waszyngtonu

stanie przed sądem

Sąd Okręgowy dla Miasta Waszyngtonu podjął decyzję o wytoczeniu sprawy kryminalnej obecnemu wiceburmistrzowi miasta Josephowi Yeldlowi oskarżonemu o łapownictwo i zła gospodarkę majątkiem miejskim. Współoskarżonym w procesie będzie waszyngtoński milioner, bankier i handlarz nieruchomości Dominie Antonelli. Przygotowywany obecnie akt oskarżenia zarzuca zastępcy burmistrza, że, sprzedawał Antonellemu budynki stanowiące własność miasta po cenie wielokrotnie niższej, od ich rzeczywistej wartości, w zamian za co otrzymywał łapówki sięgające kilkudziesięciu tysięcy dolarów.

Cała afera może mieć zasadniczy wpływ na wybór przyszłych władz miejskich stolicy Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Komunikat NBP

W związku z zapytaniem obywateli, Narodowy Bank Polski informuje, że stosownie do zarządzenia Ministra Finansów z dnia 21 maja 1977 r. oraz z dnia 11 listopada 1977 r. kasy oddziałów NBP i PKO dokonują bez ograniczeń do 30 czerwca 1978 r. wymiany banknotów 500-złotych z data emisji 13 lipca 1948 r. oraz monet o nominalnej 10 złotych o średnicy 31 i 28 mm, emitowanych w latach 1959-1973 r. Wymienione banknoty i monety przestają być prawnym środkiem płatniczym z dniem 31 grudnia 1977 r.

Natomiast banknoty 50-złotowe z data emisji 1 lipca 1948 r. i banknoty 1000-złotowe z data emisji 29 października 1965 r. są nadal prawnym środkiem płatniczym do dnia 30 czerwca 1978 r. Po tym terminie banknoty te będzie można wymieniać bez ograniczeń tylko w kasach oddziałów NBP i PKO w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia 1978 roku. (—)

MUZYKA

Organowe brzmienia

Od czasu wybudowania przez firmę Sauer z NRD nowych organów w Auli Uniwersyteckiej instrument ten jest wykorzystywany dość rzadko. Posłuchać jego brzmienia mogliśmy w ubiegłą niedzielę — 9 kwietnia, kiedy z recitalem występował świątynny organista radziecki — Leonid Roizman. Artysta przedstawił program urozmaicony, gdyż obok utworów Jana P. Sweelinka, Jana Sebastiana Bacha słyszeliśmy utwory Flora Peetersa i Franciszka Liszta. Leonid Roizman, znany nam już z licznych nagrań płytowych, potwierdził swoim występem w Poznaniu, iż jest artystą indywidualnie odczytującym utwory Bacha, potrafiącym wyrazić wydobycie i zróżnicować barwę spłot licznych linii kontropunktacyjnych, co dało się najlepiej zaobserwować w Preludium i fudze Es-dur J. S. Bacha. We fragmencie „Fantazji na temat choralu z opery Prorok G. Meyerbeera” Franciszka Liszta starał się nasycić interpretację intensywnością i rozmaitością barw.

Na marginesie recitalu Roizmana nasuwa się smutna uwaga. Obecny stan organów wymaga niezwłocznej korekty. Zarówno intonacja poszczególnych głosów, jak i dodatkowe przydźwięki, dobiegające się przy włączeniu niektórych rejestrów wyraźnie przeszkadzały artyście w uzyskaniu pełnej satysfakcji estetycznej.

W Poznaniu koncertowała także włoska pianistka — Lya De Barberis. Artystka poprawnie wykonała sonatę M. Clementiego „Didone abbandonata”, R. Schumanna „Kamawal” op. 9 oraz M. Musorgskiego „Obrazki z wystawy”, nie potrafiła jednak porwać słuchacza.

W Poznaniu od 4 do 7 maja

Estradowa wiosna gwiazd

Ledwie przebrzmiały (20 kwietnia) ostatnie akordy XVIII Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej — „Poznańskiej Wiosny Muzycznej”, stolica Wielkopolski żyła będzie ostatnimi przygotowaniami do następnej artystycznej „Wiosny”. Od 4 do 7 maja odbędzie się po raz szósty (a trzeci w edycji „Poznańskiej”) Międzynarodowa Wiosna Estradowa — do roczny przegląd dorobku sztuki rozrywkowej państw socjalistycznych.

Organizatorzy tej imprezy — Polska Agencja Artystyczna „Pagart” i Estrada Poznańska zapowiadają przyjazd ponad pół tysiąca wykonawców z 9 państw.

Bulgarię reprezentować będą m. in.: pierwsza gwiazda tamtejszej piosenki — Lili Iwanowa, Peter Czernew i zespół „Maki”. W barwach Czechosłowacji wystąpi, nie wymaga jacy rekomendacji, Jiri Korn wraz z grupą baletową i Haną Busztiková oraz zespół muzyczny „Modus”. Uczestnicząca po raz drugi w MWE Jugosława proponuje najpopularniejszą obecnie swój zespół roz-

rywkowy „Smak”. W skład ekipy kubankiej wchodzi: wokalista Mike Porcel i zespół „Synthesis”. Sztukę estradową NRD przedstawi dwoje młodych piosenkarzy: Uwe Jensen i Ingrid Pollov; zobaczymy również zespół „Toast Band” i program wariet. Z Rumunii tradycyjnie już przyjedzie zespół teatru rozrywkowego, tym razem z Galati oraz czołowa piosenkarka — Corina Chiriac. Bardzo ciekawa jest reprezentacja węgierska: zobaczymy i usłyszymy „Lokomotiv GT” z Szarolą Zalatnay, grupę „V.Moto Rock” i Zorana Stefanovita. Znany z występów w naszym kraju, a także programów i filmów telewizyjnych gruziński zespół „Orera” zaprezentuje dorobek estradowy Związku Radzieckiego.

Jak zwykle, najbardziej różnorodnie i obszerne są propozycje polskie. Z wielu recitali, wieczorów poezji śpiewanej, spektakli estradowych, teatralnych i jazzowych wymienimy imprezę galową zatytułowaną „Talent” (wśród wykonawców m. in.: Beata Andrzejewska, Ewa Bem, Grażyna Łobaszew-

ska, Maryla Rodowicz, Magda Umer, młody bas Teatru Wielkiego w Łodzi — Kazimierz Kowalski, Zbigniew Wodecki) oraz widowisko „Polydor — Pagart”, którego gwiazdą będzie Krzysztof Krawczyk.

Jedną z najbardziej atrakcyjnych imprez towarzyszących, będzie słynna krakowska inscenizacja musicalu „Szalona lokomotywa” z Markiem Grechutą i Marylą Rodowicz w rolach głównych; inną — transmitowany przez telewizję — koncert galowy w Operze im. Stanisława Moniuszki (6 maja). W pierwszej części wystąpi najpopularniejszy artysta z krajów socjalistycznych, druga wypełni Karel Gott, któremu wręczone zostanie trofeum Indywidualności Estradowej przyznawane corocznie przez organizatorów MWE.

Miejscem większości imprez „Wiosny” będą hale i pawilony MTP; tamże zostanie zorganizowana wystawa sprzętu elektroakustycznego i nagraniowego słynnych światowych firm oraz stoiska i kiermasze płytowe. (wig)

Skutki „misji” CIA w Himalajach mogą okazać się katastrofalne

Rząd Indii i indyjska opinia publiczna z niepokojem i oburzeniem przyjęły wiadomości prasy amerykańskiej, iż w latach sześćdziesiątych przedstawiciele Centralnej Agencji Wywiadowczej USA (CIA) umieszcili potajemnie w Himalajach dwa aparaty z promieniotwórczym i silnie trującym plutonem i pozostawili je tam nie bacząc na groźbę skażenia wód Gangesu, najwięcej rzeki Indii.

Jeden z tych aparatów, przemycany bez wiedzy rzą-

du indyjskiego, został porwany przez lawinę i spoczywa pod tonami glazów i śniegu na południowym stoku małego Nanda Devi.

W miastach i wsiach nad brzegami Gangesu mieszka kilkanaście milionów Hindusów, zaś jego wody zasilają sieć irygacyjną na obszarach zamieszkałych przez kilkadziesiąt milionów osób. Pluton jest silnie trujący i na wet milionowe części grama tego pierwiastka mogą spowodować raka.

Rząd indyjski wyraził znaczny niepokój, w związku z do niesieniami o tajnej misji CIA w Himalajach i 13 bm. poprosił ambasadora USA w Delhi, aby uzyskał od swych władz miarodajne informacje na ten temat.

„Indian Express” z 14 bm. pisze w korespondencji z Bombaju, centrum indyjskich badań atomowych, że zdaniem tamtejszych ekspertów, skutki przedostania się plutonu do dopływów Gangesu mogą być katastrofalne. (PAP)

Ujęcie podejrzanego o kradzież 300 zegarków

W połowie marca tego roku dokonano w Poznaniu włamania do jednego z wagonów towarowych, w którym były przesyłki z NRD dla „Pewexu”. Włamywacze po zerwaniu płołby i wyważeniu drzwi rozbili dwie skrzynie, z których zabrali co najmniej 300 męskich i damskich zegarków marki „Glashuette”. Wartość tego łupu przekroczyła 430 000 złotych.

Ostatnio Prokuratura Rejonowa Nowego Miasta i Wilczy zastawiała areszt tymcza-

soway wobec pięciu osób podejrzanego bądź to o włamanie i kradzież zegarków, bądź też o nabywanie części czasomierzy ze świadomością, iż pochodzą z przestępstwa. Wśród aresztowanych, których wiek waha się w granicach od 22 do 33 lat, jest dwóch pracowników Państwowej Specjalnej Krajowej w Poznaniu oraz dwóch, którzy nigdzie nie pracowali. Dotychczas MO zdołała odzyskać około 200 zegarków. Śledztwo trwa. (ak)

Zbrodnie na więźniach

Kolejne materiały dowodowe przekazane do RFN

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przesłała organom ścigania w RFN materiały dowodowe w kilku kolejnych sprawach o zbrodnie popełnione w naszym kraju przez okupantów hitlerowskich.

Przekazano m. in. materiały ze śledztwa w sprawie zbrodni na osobach przetrzymywanych przez okupanta w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, popełnionych przez SS-Obersturmführera Martina Patza i członków 3 zapasowego batalionu grenadierów pancernych SS. 2 sierpnia 1944 r., w okresie ewakuacji więźniów w związku z wybuchem Powstania Warszawskiego, hitlerowcy dokonali tam masowej egzekucji więźniów.

Inna ze spraw przekazanych organom ścigania w RFN dotyczy przestępstw funkcjonariuszy aparatu podlegającego dowódcy SS i Policji na okręg Białystok. (PAP)

Przed sezonem turystycznym

Jak podróżować i wypoczywać w NRD

Niemiecka Republika Demokratyczna, ze względu na swe położenie i warunki geograficzne, może zadowolić różnorodne życzenia turystów i ludzi, szukających tu wypoczynku. Kraj dysponuje zarówno pięknym piaszczystym wybrzeżem morskim, rejonami obfitującymi w lasy i jeziora w środkowej części republiki, jak również atrakcyjnymi terenami góorskimi na południu i południowym zachodzie. Nic więc dziwnego, że prawie przez cały rok można spotkać wielu krajowych i zagranicznych turystów. Najczęściej wybierają oni — jak wykazuje doświadczenie — szlaki wodące przez Berlin, Lipsk, Poczdam, Dreźnie, Miśnię, Weimar, Turynię i Saksę Szwajcarską.

Najwygodniejszą formą zwiedzenia NRD jest skorzystanie z oferty niemieckiego biura podróży, którego placówki w Polsce zajmują się sprzedażą skierowań, na krótszy lub dłuższy pobyt w NRD. Z zamówieniami trzeba się jednak zawsze spieszyć, bo wiem już teraz większość miejsc jest już rozprowadzona. Jak poinformowało berlińskie „Reisenbuero”, istnieje jeszcze możliwość nabycia pewnej ilości skierowań na pięciodniową wycieczkę Berlin — Lipsk — Dreźnie, na 2-dniowy pobyt w stolicy oraz na 2-dniowy pobyt w Dreźnie. Dla większości pozostałych więc konieczność organizowania sobie wyjazdów indywidualnych.

W komunikacji kolejowej do NRD nie zasłży żadne zasadnicze zmiany. W ciągu doby istnieje kilka wygodnych bezpośrednich połączeń, z których największym wzięciem cieszy się kursująca między stolicami naszych krajów „Berolina”. We wszystkich pociągach z Polski do NRD obowiązuje rezerwacja miejsc. Do ceny biletu dolicza się tzw. dopłatę turystyczną.

Turystów, wybierających się za Odrę i Nysę własnymi pojazdami informujemy, że mają oni do dyspozycji kilka przejść granicznych: w Kolbaskowie i Lubieszynie koło Szczecina, w Ślubicach, Świecku, Sieniewie, Zgorzelcu, Krajniku Dolnym, Olszynie i Bogatyni. Warto pamiętać, iż niezależnie od regularnej komunikacji lotniczej między

stolicami naszych krajów kwietnia do października na korzystać z połączenia lotniczego między Gdańskiem a Berlinem.

Możliwości kwaterek są dość ograniczone dla których w odpowiednim się nie dokonali rezerwacji. Jest wprawdzie wiele łóżek, dobrze wyposażonych, interhoteli, lecz miejsc mogą przekroczyć możliwości finansowe przeciętnego turysty (pokoje od 40 rek). Praktyczniejsze jest korzystanie z sieci hoteli, skich, zarządzanych przez organizację handlu wewnętrznego („HO”), posiadających różne kategorie, a więc i różne ceny (od 20 marek do 40). Do dyspozycji jest pewna, liczba schronisk młodzieżowych (Jugendherbergen), campingów i kwater prywatnych (te ostatnie załatwiają się przeważnie w dworcach kolejowych pod nazwą „Zimmerhaus”).

Po przyjechaniu granic brze jest zaopatrzyć się w najbliższej księgarni w wodnik hotelowy („Reise fuhrer”) zawierający adresy i telefony wszystkich wycieczek, hoteli, moteli, domów, domów wycieczkowych, pensjonatów, schronisk i stauracji (cena 2,80 MK, nienależna również w języku niemieckim).

Cena 1 litra paliwa wynosi 1,40 marki, benzyna 79-oktowa kosztuje 1,40 marki, 90-oktowa — 1,50, 94-oktowa — 1,65, olej silnikowy 4,77, olej napędowy 1,5 marki.

Posiadacze samochodów winni pamiętać, że od tego czasu obowiązują w NRD przepisy drogowe, części różniące się od polskich, zakaz skrętu w prawo na czerwonym świetle, absolutnie pierwszeństwo tramwajów i autobusów wjeżdżających się do ruchu, inny sposób wzniesienia się na rondzie, wprowadzono też kilka nowych znaków drogowych, stosowanych do norm międzynarodowych.

I jeszcze jedna praktyczna rada: turyści przekraczający granicę z NRD powinni pamiętać o cofnięciu o godzinę zegarka. W kraju nie wprowadzono bowiem su letniego.

JULIAN MIKOŁAJCZAK

W PRASIE

W „POLITYCE” — Henryk Boruciński relacjonuje redakcyjną dyskusję pt. „Chemia naszych marzeń”, dotyczącą rozwoju przemysłu chemicznego, ale także jego niedomogów. Uczestnicy tego forum stwierdzają m. in., że w szeregu przypadków potrzebne są porozumienia z chemią innych resortów. Bo jeśli chce się produkować małego „Fiatu”, kolorowy telewizor czy nowy ciążnik, to od samego zarania tych idei należy zgrywać te programy z przemysłem chemicznym.

W tymże tygodniku — dodatek „Polityka — Ekspert — Import”. W „KULTURZE” — „Medycyna — potrzeby i perspektywy” czyli omówienie — piórem Magdaleny Bajer — dyskusji jaka na ubiegłym rocznym Europejskim Kongresie Chirurgów odbyła się przy okrajnym stole. Ta rozmowa wybitnych naukowców z Polski i kilku innych krajów dotyczyła przyszłości medycyny oraz jej nowych zadań społecznych.

W „PERSPEKTYWACH” — Andrzej A. Dobrzyński zamieszcza publikację pt. „W aktach i w życiu”. Autor omawia problem procesów rozwojowych, stwierdzając m. in. że w orzecznictwie sądowym kształtują się pewne wzor-

wytwarzać znacznie więcej niż gdyby nie stwarzane im trudności. W „ITD” — tym razem sonda „Czy istnieje jeszcze inteligencja w Polsce?”. Na liczne pytania artykułu pod tym samym tytułem odpowiada prof. dr Józef Ciołkowski, a odpowiedź spisał Jan Maciejewski.

W „RAZEM” — Jacek Gmerek publikuje pierwszy odcinek kłtu „Alchemia futbolu” pt. „Piłka nożna jest grą wojenną”. W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — dodatek — „Gazeta Targowa” — wydany z okazji poczynających się 18 bm. wznawia brzożowych salonów gołych. W dodatku m. in. wiad z dr. Henrykiem Sitkowskim, naczelnym dyrektorem Zarządu MTP o zbliżających się jubileuszach, 50 Międzynarodowych Targach Poznańskich.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Róża Mankiewicz w publikacji „Buty na oko” rozważa nie tylko i braki przemysłu obuwianego. Na tle ewidentnego braku swa tej dziedziny produkcji w kraju zapytuje, czy zmarnowana surowca, tysiące godzin przepięszonej pracy ludzi i szyn muszą być nieuchronnie niebezpieczeństwem wielkopolskiej myśli.

W „ARGUMENTACH” — Marzeta Jarocka rozmawia z prof. dyrektorem Instytutu Fizyki na temat niebezpieczeństwa nauczania i użycia broni nuklearnej. Tytuł publikacji „Broń do użycia?”.

LEKTO

Cdy mowa o usługach, myślimy zazwyczaj o tej ich sferze, którą świadczą spółdzielnie i zakłady rzemieślnicze. Są jednak usługi, bez których nie można sobie wyobrazić współczesnego życia. Chodzi o usługi pocztowe i do nich także odnosi się zapewne stwierdzenie, zawarte w referacie Biura Politycznego KC partii, wygłoszonym na II Krajowej Konferencji PZPR: „Dalszy rozwój usług wymaga usunięcia barier organizacyjnych, kadrowych oraz modernizacji i rozbudowy zaplecza technicznego”.

Mniemając, że powszechność korzystania z pośrednictwa instytucji, której symbolem jest trąbka pocztowa, skupia zainteresowanie ogółu społeczeństwa, redakcja „GŁOSU” zorganizowała na temat tych usług dyskusję, w której wzięli udział: zastępca dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu IRENEUSZ DOMAGALSKI, kierownik Działu Służby Pocztowej DOPIT RYSZARD WRONKOWSKI, dyrektor Okręgowego Urzędu Przewozu Poczty ZDZISŁAW KACZMAREK oraz zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Poznaniu ANIELA KOSTRZEWSKA. Klientów poczty (a zarazem redakcję „Głosu Wielkopolskiego”) reprezentował ZDZISŁAW KANDZIORA.



Pocztę chce nadążyć

„GŁOS”: — Ta pękata teczka, którą mamy tu przed sobą, to listowne skargi czytelników na usterki w działaniu poczty, otrzymane przez redakcję w ciągu trzech ubiegłych miesięcy. Statystycznie stanowią one ilościowo drugą (po handlu) najliczniejszą grupę zażaleń, a można je — mówiąc językiem pocztowym — rozsegregować na następujące kierunki: przewlekłość przebiegu przesyłek, nieregularność ich doręczania (w tym również gazet), zagubienie przesyłek, tendencja do przerywania obowiązków poczty na jej klientów...

Wielokrotne zwiększenie usług

I. Domagalski: — Wszystkie, przedstawione tu nam zarzuty, niestety, są uzasadnione i zdajemy sobie sprawę z tych niedociągnięć.

„GŁOS”: — Jeśli tak jest, to dlaczego nie zostały dotychczas podjęte odpowiednie przedsięwzięcia, co byłoby jednoznaczne ze zmniejszeniem się liczby zażaleń. Sądząc natomiast z napływających do „Głosu” skarg, liczba ta bynajmniej nie maleje.

I. Domagalski: — Jesteśmy z wyboru i propozycji redakcji zadowolonymi tym bardziej, że pozwolił nam to wyjaśnić za pośrednictwem łamów „Głosu” wiele spraw. Przede wszystkim zdajemy sobie sprawę z tego, że potrzebna jest poczta sprawna, niezawodna i odpowiedzialna. Wiemy też, że, niestety, Państwowe Przedsiębiorstwo Polska Poczta, Telegram i Telefon nie nadąża za dynamicznym rozwojem ekonomicznym i kulturalnym kraju, chociaż — czemu nikt nie może zaprzeczyć — zakres naszej działalności każdego roku rozszerza się o nowe dziedziny usług dla społeczeństwa. Wykonujemy ich ponad 90 rodzajów, z czego nowe to na przykład: przyjmowanie opłat rejestracyjnych za pójazdy samochodowe, kuponów totalizatora i inkasa sklepowych utargów, prowadzenie abonamentów filatelistycznych i wypłat rolnikom za plody, sprzedaż bonów oszczędnościowych PKO, kuponów ubezpieczeniowych PZU. Wymieniłem tylko niektóre...

„GŁOS”: — Ta wielorakość świadczeń ma sens wtedy, gdy usługi wykonywane są prawidłowo, bez zastrzeżeń ze strony ludności...

I. Domagalski: — Oczywiście, lecz również parokrotnie zwiększyła się liczba przerabianego — jeśli można tak to określić — przez pocztę materiału. Na przykład w poznańskim Okręgu Poczty i Telekomunikacji w 1966 roku nadano około 123 milionów listów, natomiast w 1977 roku — już prawie 153 miliony; podobnie liczba listów poleconych wzrosła w tych latach z 10,5 miliona do prawie 18 milionów, listów wartościowych z 112 500 do 174 000, a liczba rozprawianych przez pocztę gazet i czasopism z około 40 milionów do prawie 84 milionów egzemplarzy.

„GŁOS”: — Wzrost rzeczywiście bardzo duży, za nim jednak zapewne postępował odpowiedni przyrost liczby pracowników...

I. Domagalski: — Otóż, niestety, w stosunku do dynamiki wzrostu usług, wyrażającej się wielkością 10,2 procent rocznie, dynamika wzrostu zatrudnienia wynosiła w roku 1977 tylko 1,5 procent, a w roku bieżącym będzie jeszcze niższa, gdyż ograniczy się do 1,2 procent. Wzrost zatem usług pocztowych został osiągnięty w przeważającym stopniu zwiększoną wydajnością pracy.

Listonosze i gazety

„GŁOS”: — Doceniając dokonania, chcielibyśmy jednak odpowiedzieć społeczeństwu na wymienione na wstępie krytyczne uwagi. Co powoduje, że przesyłki, w tym także gazety, bywają doręczane nieregularnie?

A. Kostrzevska: — Powodem większości usterek jest brak doręczycieli. Nie znajdujemy ich chętnych do tej pracy, bo — w stosunku do innych zawodów — jest ona niezbyt atrakcyjna, chociaż w okręgu poznańskim, w porównaniu z przeciętną krajową zarobków doręczycieli, najwyższe wynagradzana. Mamy więc braki kadrowe i dużą fluktuację. Gdy w małym urzędzie zabraknie z powodu choroby lub rezygnacji choćby jednego doręczyciela, nikt go doraźnie nie zastąpi, mijają zaś kilka dni zanim nowo zaangażowany — jeśli się takowego pozyska — zacznie dobrze wypełniać wszystkie obowiązki. W dużych urzędach opuszczają rejon dzieląc między siebie inni doręczyciele, ale wówczas docierają oni

do części adresatów w późniejszych niż zwykłe godzinach.

„GŁOS”: — Czym jednak tłumaczyć, że abonent nie otrzymał któregoś dnia „Głosu”, chociaż „listowy chodził”?

A. Kostrzevska: — Zdarza się, że do danej poczty pocztowej „Ruch” dostarczy kilka egzemplarzy któregoś tytułu za mało i nie wszyscy abonenci otrzymują wtedy swą gazetę. Przeprowadzamy, co prawda, reklamację, ale najczęściej trzeba zwracać pieniądze za brakujące egzemplarze zainteresowanym czytelnikom, co oczywiście ich nie satysfakcjonuje.

R. Wronkowski: — Przeciętnie cztery piąte zawartości torby doręczyciela stanowią dzienniki i czasopisma a na wsiać przypada ich jeszcze więcej, bo codziennie 120 a nawet 150 samych tylko dzienników. W ogóle należą, szczególnie w terenie, kandydata na doręczyciela, to sztuka...

Poczynania organizacyjne

A. Kostrzevska: — Dlatego też zaczęliśmy stosować centralizowanie służby doręczeń, czyli obsługiwanie rejonów małych poznańskich placówek pocztowych, prowadzących wówczas już tylko czynności nadawcze, przez jeden większy urząd. Jego kierownictwu, dysponującemu kilkoma doręczycielami, łatwiej w razie potrzeby dokonywać wśród nich zastępstw. Jednocześnie zamierzamy instalować na trasach obchodu doręczycieli specjalne skrzynki (tak zwane kontaktowe — zamówiliśmy ich 2 000), do których samochodami będą dowożone przesyłki z poczty. Dzięki temu doręczyciele nie będą musieli zabierać w obchód od razu wszystkich przesyłek, gdyż w skrzynkach kontaktowych znajdują po drodze te listy, czy kartki, które mają być dostarczone adresatom w najbliższym rejonie. W centralizacji doręczeń, jak też w zwiększaniu na pocztach liczby



Od lewej: Ireneusz Domagalski i Aniela Kostrzevska.

skrzynek dla klientów widoczna możliwość opóźnienia sytuacji w zakresie doręczeń.

R. Wronkowski: — Podobnie postępujemy w rejonach wiejskich, gdzie służbę doręczeńską przejmują gminne urzędy pocztowe, które, dzięki tworzeniu autorejonów, lepiej niż dotąd będą mogły świadczyć usługi; działalność ta polega na dowożeniu samochodami do poszczególnych wsi przesyłek i umieszczaniu ich w skrzynkach przydrożnych (już obecnie korzysta z tych skrzynek około 50 000 rodzin wiejskich w naszym okręgu); jednocześnie następuje wtedy prowadzenie wszelkich usług pocztowych i odbieranie od klientów wszystkiego, co mają do nadania, łącznie z paczkami do 20 kg wagi.

I. Domagalski: — Do tego, co mówili moi koledzy chęć dopowiedzieć, że naczelnikom gminnych urzędów pocztowych podporządkowuje się działalność mniejszych placówek. Jest ich w każdej gminie od 3 do 7 i będą one, podobnie jak mniejsze placówki w miastach, prowadziły tylko służbę nadawczą.

„GŁOS”: — Czy to są wszystkie poczynania, zmierzające do usprawnienia działalności poczty?

Potrzebny przemysł pocztowy

Z. Kaczmarek: — Duży wpływ na sprawność pracy służb doręczycielskich ma to, co się dzieje w pocztowych węzłach, czyli przyjmowanie, segregowanie i ekspedycje

wszelkich przesyłek. Wszystkiego nie da się uzyskać większą wydajnością pracy załóg, o czym mówił już dyrektor Domagalski. Konieczne jest mechanizowanie i automatyzowanie czynności na zapleczu większych placówek pocztowych. A z tym jesteśmy daleko w tyle. Okręgowy Urząd Przewozu Poczty, który społeczeństwo zna pod dawną nazwą „Poznańskiej dwójki”, opracowuje każdej doby około 250 ton pocztowego materiału, w tym około pół miliona listów oraz 200 000 paczek i innych przedmiotów. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że każdy z pracowników musi w ciągu zmiany przemieścić w odpowiedni punkt urzędu około 10 ton, łatwo zrozumieć, jak bardzo potrzebne są nam odpowiednie urządzenia, ułatwiające transport wewnętrzny i przyspieszające obieg pocztowego materiału. W dodatku „dwójka” była budowana w roku 1912, gdy Poznań miał około 100 000 mieszkańców!

„GŁOS”: — Co przeszkadza modernizacji urządzeń? Przecież wówczas, gdy została podwyższona taryfa opłat pocztowych, resort uzasadniał to między innymi koniecznością dofinansowania poczty na unowocześnienie i mechanizację oraz polepszenie obsługi klientów...

I. Domagalski: — Owszem, bardzo dużo dokonano, ale raczej w zakresie telekomunikacji, a więc automatyzacji łączności telefonicznej i dalekopisowej, natomiast pion pocztowy w resorcie pozostaje nadal w tyle za potrzebami. To bowiem, co się w tym zakresie robi, nie wystarcza. Zresztą, chociaż dysponuje się niezbędnymi środkami finansowymi, to na przeszkodzie stała brak wykonawcy potrzebnych nam urządzeń. Takich jak automatyczne i półautomatyczne maszyny do dzielenia listów, do transportu wewnętrznych paczek, do segregowania i liczenia bilonu, do sprzedaży znaczków, kart itp. Brakuje nam wag uchylnych, skrzynek przydrożnych i domowych typu „Hermes”...

(Z oświadczenia dyrektora OPIT, Antoniego Karwackiego, któremu inne zajęcia nie pozwoliły uczestniczyć w naszym „Forum”: „Zgłaszamy ofertę na zakup dla naszego okręgu 1 500 automatów do bilonu, 2 000 automatów do sprzedaży znaczków, 50 automatycznych dzielarek listów, dużych ilości niezbędnych w pracy pocztu skrzynek. Na przykład na zamówionych w roku 1976 2 500 skrzynek „Hermes” otrzymaliśmy tylko 1700, a w ubiegłym roku — zamiast 3 300 zaledwie 1400 i spółdzielnia zaprzestała ich produkcję”).

„GŁOS”: — Dlaczego Ministerstwo Łączności nie zawrze umów z odpowiednimi fabrykami na wyrób urządzeń, w które powinny być wyposażone placówki pocztowe?

I. Domagalski: — Sytuacja jest taka, że podobnie jak w wielu krajach, również u nas należałoby stworzyć po prostu przemysł, produkujący sprzęt pocztowy. Dopóki to nie nastąpi, tylko w niewielkim stopniu jesteśmy w stanie zaspokoić najbardziej palące potrzeby tym, co mogą dla nas wykonywać warsztaty szkolne zawodowej w Czarnkowie i poznańskiego Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego.

„GŁOS”: — Kolejna z sygnalizowanych nam bolączek, to opóźnienia w przebiegu przesyłek i przypadki ich zagubienia.

Jak w worku ze zdrowym zbożem...

Z. Kaczmarek: — Na wstępie dementuję pogląd, że list zwykły musi adresat otrzymać w 24 godziny od nadania. Nigdzie taki termin nie został ustalony, natomiast jesteśmy zobowiązani do dostarczania w 48 godzinach listów ekspresowych. Oczywiście, staramy się jednak zbliżyć do ideału, jakim byłoby przekazywanie wszystkich listów w ciągu jednej doby.

„GŁOS”: — Starsi obywatele i zapewne pan, dyrektorze, również, pamiętamy w Poznaniu zielone skrzynki z napisem, że zwykły list wrzucony do codziwn 12, będzie adresatowi doręczony tego samego dnia...

Z. Kaczmarek: — Było tak w miejskim ruchu pocztowym wówczas, gdy nie mieliśmy kłopotów z zatrudnianiem doręczycieli. Dziś powtórnym w ciągu dnia obchód jest niewykonalny. Z przeprowadzanych jednak codziennych kontroli w 25 sektorowych rozdzielniach w okręgu wynika, że wskaźnik przesyłek, nadeszłych do Poznania w 24 godzinach, wynosił w 1977 roku 97,8 procent i w stosunku do 1976 roku poprawił się o 1,5 pro-

cent. Naszym zamierzeniem jest dalsze polepszenie tego wskaźnika, bowiem ciągle bywają też przesyłki, błędnie przez 5-6 dni. Nie potrafimy wyjaśnić reklamującym to osobom, gdzie taki list się poniewierał, byłoby to bowiem równoznaczne z szukaniem kilku zepsutych ziarenek w worku kwalifikowanego zboża.

Przyczyny są różne — od opóźnień pociągów i „gubienia” połączeń (w 1977 roku wskutek 1210 opóźnień pociągów o 1227 godzin, straciliśmy 2561 połączeń) do pomyłek, zdarzających się przy dzieleniu przesyłek. Powodem zaś „zagubienia” listów bywają też dość częste przypadki rozłargnienia nadawców. W styczniu bieżącego roku na przykład, do Urzędu Niedoręczalnych Przesyłek Pocztowych musieliśmy przekazać 16 350 listów i kartek, nie posiadających adresów. Niewiarogodne, ale prawdziwe! Zdarza się też rzeczywiste gubienie przez pocztę, czy nawet przypadki kradzieży, bo tak trzeba nazwać zaginięcie w 1977 roku 194 paczek na 292 730 nadanych.

„GŁOS”: — Wiele dyskusji wywołało w społeczeństwie wprowadzenie kodów pocztowych; nie brakowało głosów krytycznych, że zastosowano system zbyt szczegółowy. Czy kody sprawdziły się w praktyce?

Kod, ambulanse i samoobsługa

Z. Kaczmarek: — Całkowicie, gdyż poprzednio dzielacz musiał opanować pamięciowo nazwy i usytuowanie ponad 8 000 placówek pocztowych w kraju. Obecnie wystarczy, by znał w rozdzielnii okręgowego urzędu pierwszą cyfrę kierunkową, to znaczy, że „0” to warszawskie, „4” — katowickie itp.; czyli w ciągu kilku dni nowo przyjęty dzielacz staje się pełnosprawnym pracownikiem. Ma to zasadnicze znaczenie przy segregowaniu przesyłek, a więc w rezultacie wpływa na czas ich dotarcia na miejsce przeznaczenia. Będzie bardziej zrozumiała potrzeba wpisywania numeru kodu w adresie, jeśli powiem, że



Od lewej: Zdzisław Kaczmarek i Ryszard Wronkowski.

Fot. (2) — H. Kamza

w kraju mamy placówkę pocztową w 18 osadach o nazwie Nowa Wieś, a na przykład Janowce są trzy, w tym Janowiec Wielkopolski, leżący w województwie bydgoskim.

R. Wronkowski: — Gdy mowa o utrudnieniach w sprawnym przewożeniu poczty, trzeba jeszcze nadmienić, że dodatkowy nasz kłopot wynika z „wykruszania się” ambulanów kolejowych, którymi nadal w głównej mierze rozwozimy przesyłki. Mianowicie w ubiegłych dwóch latach Okręgowy Urząd Przewozu Poczty w Poznaniu musiał wycofać 20 takich wagonów, gdyż z powodu wyeksploatowania nie nadawały się już do ruchu. W ich miejsce jednak nie otrzymaliśmy ani jednego nowego lub zastępczego.

„GŁOS”: — Nasi czytelnicy a wasi klienci niepokoją się, że poczta coraz szerzej zaczyna ich obciążać swymi dotychczasowymi, opłacanymi przecież w portach, obowiązkami. Ostatnio — wypisywaniem wagonów na listy polecane, co sprawia kłopot ludziom starszym i niepełnosprawnym.

I. Domagalski: — Niestety, to konieczność, którą nie tylko my musimy stosować. Obsługiwanie klientów tradycyjnymi metodami staje się po prostu, jak również w handlu, niewykonalne, ale oczywiście osobom, które o to się zwróci, pracownik pocztowy powinien pomóc. Staramy się jednak rekompensować to klientom poprzez wspomniane już poszerzanie zakresu usług.

„GŁOS”: — Nie możemy przedstawić tu wszystkich uwag pod adresem poczty, jak też nie zdołaliśmy zrelacjonować każdej z obiektywnych i subiektywnych przyczyn, powodujących taki stan. Prosimy teraz o wnioski, których urzeczywistnienie wpłynie na polepszenie obsługi obywateli.

I. Domagalski: — Nie tylko przez sygnalizowanie potrzeb resortowi łączności, lecz przede wszystkim przez własne inicjatywy i działania okręg nasz stara się usuwać przeszkody, utrudniające należyte wypełnianie obowiązków wobec klientów. W stopniu, w jakim to wykonalne w naszych warunkach, dokonujemy usprawnień organizacyjnych, mechanizujemy i modernizujemy pracę urzędów, gdyż tylko tą drogą — przy niedostatkach kadrowych — możemy sprostać powiększającym się każdego roku zadaniom. Staramy się nie przeoczyć żadnej drogi, mogącej wpłynąć na usprawnienie pracy. Pragniemy zapewnić o tym społeczeństwo i przepraszać — nieliczne przecież w stosunku do milionów przesyłek — przypadki opóźnień w ich przebiegu i w doręczeniach oraz za inne, wytknięte tu nam usterki.

„GŁOS”: — Dziękujemy za udział w „Forum”.



Sobota 15 IV

PROGRAM 1

14.10 — Redakcja Szkolna zapowiada;

Niedziela 16 IV

PROGRAM 1

7.50 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
8.00 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.25 — Studio Sport — wiadomości + Telewizja;
9.00 — „Teleranek” oraz film z serii „Niebezpieczność preri” (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „U zarania dziejów”, odc. 3 pt. „Nieżyła historia” — film dok. prod. włoskiej TV o różnych formach życia społecznego współczesnych plemion i porównania z najodleglejszą przeszłością człowieka (kol.);
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.30 — Zolnierski raport (kol.);

TYLKO W NIEDZIELE, w tym:

12.45 — Omówienie programu i piosenka;
12.50 — „Biblioteka Narodowa” felieton filmowy;
13.00 — „Ni to, ni owo” — program quizowy;

Poniedziałek 17 IV

PROGRAM 1

15.00 — Melodie greckie śpiewa Zisis Mocica;
15.30 — NURT — Pedagogika: Czynniki organizacyjne decydujące o efektywności procesu dydaktycznego — cz. 1. Wykładowa — doc. dr Mieczysław Sawicki;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiekt” (kol.);
16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.15 — Studio Sport — Klub Kibica (kol.);
17.40 — Dom i my;
17.55 — „Ruiny strzelają”, odc. 3

Wtorek 18 IV

PROGRAM 1

11.30 — „Noce i dnie”, odc. 8 pt. „Czas miłości i czas śmierci” — film TP;
15.00 — Melodie: „Estrada folkloru” — popularizacja rodzinnych tradycji muzykowania na wsi (kol.);
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora: „Złota jesień” — popularne melodie i wiersze;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiekt” (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.05 — „Nie tylko dla kobiet” (kol.);
17.35 — „Zgodni kim jestem” —

Środa 19 IV

PROGRAM 1

10.30 — „Kurier z Wary” — bułg. film fab.;
15.00 — Melodie: „Melodie miast” — wędrowna po miastach ZSRR z melodią i piosenką (kol.);
15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Łączenie nauczania matematyki z nauczaniem innych przedmiotów” — cz. 2. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeni (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiekt” (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Entliczek-słowniczek” (kol.);
17.00 — Spoza gór i rzek — „Ofen sywa lużycka” — zapoznanie

Czwartek 20 IV

PROGRAM 1

12.25 — Decyzje piętnastolatków;
15.00 — Melodie: „Wariacje” — program muzyczny „Wariacje”;
15.30 — „Oto foto” — magazyn fotograficzny (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiekt” (kol.);
16.30 — Ekran z brakiem oraz film z cyklu Disneyland pt. „Kapryśna charyzma”;
17.55 — Poligon (kol.);
18.30 — Sonda — „Radar w nauce i technice” (kol.);

Piątek 21 IV

PROGRAM 1

11.20 — „Kartka z pamiętnika” — film fab. prod. TV CSRS (powt. kol.);
15.00 — Melodie: „Malowany dzban” — piosenki z Kotwicą w herbie. Wykonawcy: Nadia Urbankowa, Pavel Barton, Petra Carnocka i Karel Cernoch (kol.);
15.30 — NURT — Nauki polityczne — „Zasady i kierunki polityki zagranicznej PRL”;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiekt” (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pan Kracym” oraz filmy o przygodach Guca i Cezara (kol.);

14.25 — Dziennik (kol.);
14.35 — „Obiekt” (kol.);
14.55 — Radzimy rolnikom (kol.);
15.05 — Dla dzieci: „O misiach, miśkach i niedźwiadkach” (kol.);
15.35 — Magazyn lotniczy;
16.05 — Latarnia czarnoksięska, spotkanie XII: „Melodramat” (kol.);
16.30 — Film latarni czarnoksięskiej: „Dziadziuszka” — film fabularny prod. USA;
16.30 — „Gdyby wszyscy ludzie” — film dokumentalny (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Filmy z Brigitte Bardot: „Dziwaczyna z okładki” — komedia prod. franc.;

PROGRAM 2

14.55 — Z koszar i poligonów;
15.20 — Popołudnie podróży i przygody — w programie filmowym Szymona Wdowiaka: „Na ścianie Bezingi” i „Kierunek Alaska” (kol.);
16.10 — Dla młodych widzów: „La tajacy Holender”;
17.10 — Studio Sport — wspomnienia reporterów (kol.);
18.30 — Uśmiechy Starego Kina;

20.30 — Omówienie programu i piosenka z uśmiechem;
20.35 — „Noce i dnie”, odc. 8 „Czas miłości i czas śmierci” (kol.);
21.25 — Śpiewa Marek Grechuta (kol.);
21.40 — Zagadka literacka;
21.50 — Piosenka z uśmiechem;
21.55 — Kabaret Olgi Lipińskiej: „Premiera” (kol.);
22.30 — Piosenka z uśmiechem i rozmowa z Mieczysławem Czechowiczem;
22.40 — Wiadomości Studia Sport (kol.);
22.50 — „Uśmiech twarzy” — program kabaretowy;
23.15 — Zaproszenie do teatru im. Słowackiego w Krakowie: „Mazepa” (kol.);

PROGRAM 2

7.30 — Język angielski — Kurs podstawowy, powt. 1. 27;
8.00 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, powt. 1. 28 (kol.);
8.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, powt. 1. 24 (kol.);
9.45 — Teatr Telewizji — Eugene O'Neill: „Zmierzchnięcie dnia” (powt., kol.);
11.50 — W Starym Kłnie: „Mo-

dramatu wojennego produkcji TV ZSRR;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji na Świecie — George Bernard Shaw: „Cezar i Kleopatra” (kol.);
21.55 — „Camerata”;
22.25 — Współczesne życie — Mirosława L. (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

STUDIO BIS, w tym:
16.00 — Omówienie programu; dramat wojennego produkcji TV ZSRR;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji na Świecie — George Bernard Shaw: „Cezar i Kleopatra” (kol.);
21.55 — „Camerata”;
22.25 — Współczesne życie — Mirosława L. (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);

telewizyjny ze szlakiem bojowym 2 Armii Wojska Polskiego;
17.30 — Losowanie Małego Lotka (kol.);
17.45 — Między nami jaskiniowcami: „Pomylenie wśród gwiazd” — film animowany (kol.);
18.10 — Studio Sport — sprawozdanie z rozgrywek I ligi piłki nożnej (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Kartka z pamiętnika” — film fab. prod. TV CSRS (kol.);
22.05 — XYZ — cz. 1 (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.);
22.50 — XYZ — cz. 2 (kol.);

18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Komisarz Maigret”, odc. pt. „Maigret waha się” — franc. film fab.;
22.10 — Pegaz (kol.);
22.25 — Dziennik (kol.);
23.10 — W minutę po premierze — w programie film pt. „Święta góra Kasprowa” (kol.);

PROGRAM 2

16.00 — Dla młodych widzów: Cezarski — fortepian, dyryguje Peter Burwik (Austria), (kol.);
18.30 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Film telewizyjny na świecie — „Edward Munch” — cz. 1 norweskiego filmu biograficznego (kol.);
22.20 — Koncert WOSPRiTV z Katowic retransmisja koncertu publicznego. W programie „Canto” Włodzimierza Kotowskiego i koncert fortepianowy C-dur Wolfganga Amadeusza Mozarta. Solista: Andrzej Ja-

16.05 — „Przez dżunglę do Pigmejów” — rep.;
16.25 — „Tańczący Sabat”;
16.35 — „Zmienne” — czyli czy łatwo być kierowcą miejskiego autobusu;
16.50 — Gość Studia Bis;
17.00 — Śpiewa Krzysztof Krawczyk;
17.30 — „Wszystko za wszystko” z dyr. „Metaleksportu” — Aleksandrem Jungiem;
18.40 — Gość Studia Bis;
18.50 — Jak należy ubierać się latem — mówi i pokazuje Barbara Hoff oraz modelki z „Mo-
dy Polskiej”;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);

22.55 — Przed Opolem — wyniki plebiscytu;
23.00 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

15.55 — Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców: „Gruby” — odc. 2 pt. „Szkoła” — film fab. prod. TP;
16.25 — Towarzystwo Wiedzy Pow szachnej — Jak wychowywać;
17.00 — Klub Jazzowy Studia Gama — Złota Tarka 78. W programie najlepsze zespoły jazzu tradycyjnego Festiwalu Złota Tarka 78 oraz kolejny odcinek encyklopedii jazzu (kol.);
17.30 — Sprawy młodych: „Słodko i gorzko” — filmowy dramat obyczajowy prod. bułgarskiej (kol.);
19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

dalej maturzysto;
16.30 — Kino miniatur — „Z powaga i żartobliwość” (kol.);
17.05 — „Fundament przyjaźni” — program z okazji 33 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Współpracy Polski z ZSRR (kol.);
17.35 — Magazyn morski;
17.55 — „Parasy Mohikanie” — odc. 3 filmu kostiumowo-przygodowego prod. TV CSRS;
19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

17.10 — „Kryptopim Stella” — odc. 2 filmu sensacyjnego prod. bułgarskiej (kol.);
18.30 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Film telewizyjny na świecie — „Edward Munch” — cz. 1 norweskiego filmu biograficznego (kol.);
22.20 — Koncert WOSPRiTV z Katowic retransmisja koncertu publicznego. W programie „Canto” Włodzimierza Kotowskiego i koncert fortepianowy C-dur Wolfganga Amadeusza Mozarta. Solista: Andrzej Ja-

„Niezapomniany Charlie” — montaż komedii filmowych z lat 1914-18;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Kwadrans muzyki. Wyk.: Kazimierz Wilkomirski, zespół baletowy Teatru Muzycznego w Krakowie, Maciej Szymański (kol.);
21.35 — Teatrzyk Studia Gama przedstawia dwie jednoaktówki z cyklu „Teatr Nonsensacji”: „Futro” i „Testament”;
22.00 — „Wielka miłość Balzaka”, odc. 3 filmu TP pt. „Contessa” (kol.);
23.00 — Teatr Wspomnień — Zbigniew Uniłowski: „Wspólny pokój”;

delka” — komedia muzyczna prod. USA;
13.35 — Przemówienie ambasadora Syrii;
13.45 — Dla dzieci: „Ula i świat” — „Słuby panienskie”;
14.15 — Studio Sport — sprintem przez Polskę (kol.);
14.50 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Cena szaleństwa” — dramat wojenny prod. CSRS;
17.00 — Studio Sport — turniej z okazji 50-lecia Polskiego Związku Koszykówki — Mecz Polska — Kuba (kol.);
18.00 — Stereo i w kolorze — recital Konstantego Andrzeja Kulki, przy fortepianie Jerzy Marchwiński (kol.);
19.10 — „Przynajmniej próbować” — rep. o pracy nad spektaklem przygotowywanym w Teatrze Powszechnym w Warszawie „Lot nad kukułczym gniazdem” (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Gama przedstawia: „Tym razem inaczej — Elżbieta Jodowska” (kol.) oraz „Die drei Oidier”. Występ estradowy austriackiej grupy paradyślowo-muzycznych;
21.30 — Klub filmowy: „Czwarta nad ranem” — ang. film fab.

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 24;
21.00 — Studio Bis — co jeszcze w programie;
21.05 — Jak należy ubierać się wiosną i latem — mówi i pokazuje Barbara Hoff oraz modelki z „Modą Polskiej”;
21.15 — „Muzyczne obrazy Malczewskiego” — widowisko muzyczno-pantomimiczne z udziałem SBB oraz Teatru Wzgląd i Ruch z Lublina;
21.35 — 24 godziny (kol.);
21.45 — „Kazachstan 1977” — rep.;
22.40 — Gość Studia Bis;
22.50 — „Złote jabłko dla Helenki” — program rozrywkowy;

19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 28;
21.00 — Wtorek Melomana — w programie recital pianisty Johna Hendricksona, laureata nagrody krytyków na ostatnim Konkursie im. Fryderyka Chopina (kol.);
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — „Przeciw zagładzie” — film dokumentalny produkcji TP o martyrologii Żydów polskich w warszawskim getcie i różnych formach pomocy, jakie niosło im społeczeństwo polskie;
22.45 — Sylwetki X Muzy — Zygmunt Maciejewski;

20.30 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 29 (kol.);
21.00 — „Od M do M” — „Szkoła mistrzów” — prezentacja osiągnięć zakładów przemysłowych w zakresie organizacji i zarządzania;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Nie tylko o filmie” — ilustrowana fragmentami filmów dyskusja krytyków filmowych o repertuarze kinowym i problemach rozpowszechniania filmów (kol.);
22.10 — To lubię — intymna opowieść o upodobaniach plastycznych prof. Kazimierza Michałowskiego (kol.);
22.30 — „Requiem dla 500 000” — wstrząsająca relacja dokumentalna z warszawskiego getta;
23.10 — Opowieści niezwykłe: „Pieśń triumfującej miłości” — nowela filmowa prod. TP (kol.);

20.30 — NURT — Pedagogika — „Modernizacja środków dydaktycznych”;
21.00 — NURT — Pedagogika — „Czynnik organizacyjny decydujący o efektywności procesu dydaktycznego” — cz. 1;
21.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Łączenie nauczania matematyki z nauczaniem innych przedmiotów” (kol.);
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Film latarni czarnoksięskiej: „Jezebel” — dramat społeczno-obyczajowy prod. USA;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 25 (kol.);
21.00 — „Białe róże” — opowieść Karola Eisreichera o Witkacym z cyklu „Nie od razu Kraków zbudowano” (kol.);
21.30 — „Czerwona republika” — reportaż o wydarzeniach w mieście Czeladzi w latach 1905-1939 (kol.);
21.35 — „Dyplom z nr 1” — reportaż o prof. Alojzym Melichu, pierwszym absolwencie katowickiej uczelni ekonomicznej (kol.);
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
22.40 — Sytuacje — Był samodzielnym;

sport-sport

W niedzielę o godz. 11

Lech — Zawisza o ligowe punkty

Rozgrywki piłkarzy o mistrzostwo I ligi powoli zbliżają się do końca. Zespoły rozegrają jeszcze tylko po 4 mecze, nie więc dziwnie, że każdy punkt zdobyty na finiszu ligi ma ogromną wartość. W Poznaniu w niedzielę o godz. 11 dojdzie do spotkania wicelidera tabeli — Lecha z walczącym o utrzymanie się w ekstraklasie Zawiszą.

Mimo, że oba zespoły dzieli spora różnica punktów, spotkanie to wcale nie zapowiada się dla poznaniaków łatwo. Zawisza, który w rundzie jesiennej nie potrafił uzyskać ani jednego punktu, na wiosnę zdobył ich już cztery. Wywalczył je byśzyszczenie dzięki dobrej grze obrońców i bramkarza Bronieckiego, będącego w każdym meczu najlepszym zawodnikiem swej drużyny. Niedzielny mecz będzie więc pojedynkiem defensywy gości z napastnikami Lecha. Atak poznańskiego zespołu spisywał się ostatnio bardzo przeciętnie i teraz nadarza się okazja do przetrwania nie najlepszej passy.

Lech i 18-dniowa przerwa w rozgrywkach wykorzystali między innymi na zgrupowanie w Błaż-

ewku. W treningach nie uczestniczyli jednak Mowlak, Szewczyński, Jusiek i Okoński (brali udział w szkoleniu centralnym) oraz Kallik, który leczy kontuzję i nie może w gipsie. W meczu przewidywać się nie należy. Zawisza lechici wystąpią jednak w pełnym składzie i z ogromną wolą odniesienia zwycięstwa, które pozwoliłoby utrzymać pozycję wicelidera tabeli.

Sporo emocji dostarczy kibicom sobotnie spotkanie II-ligowych zespołów Olimpii i Arkonii. Poznaniacy po dwóch kolejnych porażkach znaleźli się blisko drugiej strefy spadkowej. Szczecinianie zaś znajdują się w gronie drużyn zagrożonych degradacją. Wygrana Olimpii pozwoli przesunąć się na kartom tego klubu w górę tabeli, ewentualne niepowodzenie natomiast postawi Olimpię w bardzo kłopotliwej sytuacji. Kibice gwiazdyńskiego zespołu wierzą jednak, że ich pupile wykorzystają atut własnego boiska i rozstrzygną spotkanie na swoją korzyść.

Piłkarze Warty wyjeżdżają do Gdańska na mecz ze Stoczniowcem. (wił)

Szczypiornistom Grunwaldu potrzebne są zwycięstwa

Dzisiaj i jutro piłkarze ręczni I-ligowego Grunwaldu podejmą będą na własnym boisku drugą Wisłę Płock. Pojedynki te dla gości będą miały charakter tylko prestiżowy. Wisła bowiem zajmując ostatnie miejsce w tabeli ze stratą 5 punktów do przedostatniego zespołu i jest prawie pewnym spadkowcem. Dla wojskowych meczu to będą szansą na zdobycie punktów potrzebnych dla zapewnienia sobie ligowego bytu.

Zespół trenera Olejniczaka wstąpi w swoim mocniejszym składzie. Zagra Z. Ratajczak, którego brak dał się bardzo odczuć w ostatnich meczach wyjazdowych. Wiele będzie zależało także o rozgrywanym T. Dybola, który dysponuje na spory wpływ na grę całego zespołu. Nie bez znaczenia będzie też skuteczność strzelecka J. Kulczaka, który ostatnio (może z wyjątkiem meczu z Pogonią Zabrze) nie demonstrował w pełni swoich możliwości. (kar)

Międzynarodowy turniej koszykarzy we Wrocławiu

Z udziałem reprezentacji Węgier, Polski i Wojska Polskiego oraz drugiej drużyny Kubu rozpoczął się 14 bm. we Wrocławiu międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn, zorganizowany z okazji obchodów jubileuszu 50-lecia polskiej koszykówki.

W pierwszym meczu Polska przegrała niespodziewanie z drużyną Wojska Polskiego 91:97 (46:45). Najwięcej punktów zdobyli: dla Polski — Wojciech Fiedorczuk — 22, Krzysztof Fikiel — 15 oraz Eugeniusz Kijewski i Mieczysław Młynarski po 14, a dla Wojska Polskiego — Tadeusz Reszke — 19, Leszek Chudeusz — 16 oraz Ryszard Prostać i Tomasz Garliński — po 14.

Mecz był interesujący i stał na dobrym poziomie. Drużyna Wojska Polskiego złożona z koszykarzy wrocławskiego Śląska była równorzędym przeciwnikiem dla reprezentacji. PAP

Zawody konne na Woli

W piątek, na terenie Poznańskiego Ośrodka Wyszokonia Jeździeckiego na Woli rozpoczęły się ogólnopolskie zawody hippiczne. Jest to inauguracja sezonu dla zawodników startujących w wszechstronnym konkursie na wierzchowcu. Trzydniowe impreza zapowiada się bardzo interesująco. Na 120 koniach startuje prawie 79 zawodników z siedemnastu klubów. Będzie to pierwsza tego roczna konfrontacja czołowych polskich jeźdźców. (PAP)

Sukces A. Jokiel w NRD

W międzynarodowych gimnastycznych mistrzostwach NRD juniorów do lat 14 na starcie stanęło w Lipsku 29 zawodników z NRD, CSRS, ZSRR i Polski. Anita Jokiel w silnej konkurencji zdobyła tytuł mistrzowskiej w wieloboj — uzyskując 36,60 pkt., wyprzedzając H. Gerlach (NRD) — 36,35 pkt. i J. Heilmann (NRD) — 35,75 pkt. Drugą z naszych reprezentantek Malgorzata Majza (Slavia R. Śląska) uplasowała się na 11 miejscu — 34,76 pkt. (PAP)

Regaty ósemek rozpoczną sezon wioslarski

W związku z rozpoczęciem sezonu wioslarskiego w Poznaniu, dzisiaj i jutro odbędą się na Warcie XVII Poznański Bieg Ósemek. Obok czterech klubów poznańskich — Poznań, KW-40, AZS i Trytona — osady wystawia również AZS Szczecin, Budowlani Płock i AZS Wrocław. Jest to po raz pierwszy, kiedy biegi ósemek na Warcie stanowią centralne rozpoczęcie sezonu.

Ósemki juniorów — 8 osad — wystartują dzisiaj o godz. 16.30 z Lubonia na trasie o długości 8 km. Także dzisiaj walczyć będą również juniorki z seniorekmi na trasie o długości 6 km. Ze Starolek wystartują 3 osady AZS Poznań — seniorek, Poznań i Budowlani Płock — juniorki. W niedzielę o godz. 15 z Włorka do

wyścigu przystąpią seniorek. Wszystkie osady startować będą w odstępiech minutowych i na mecie za mostem Chrobrego znajdą się około pół godziny po rozpoczęciu wyścigu.

Niestety w zawodach nie zobaczymy najlepszych polskich wioślarzy, ponieważ w tym samym czasie na Malcie odbywać się będą biegi kontrolne kadry narodowej, w których weźną udział między innymi Tobolski, Tomaszek, Nowak. Impreza na Malcie rozpocznie się dzisiaj o godz. 10 i kontynuowana będzie jutro o tej samej porze.

Po biegach ósemek, w niedzielę o godz. 18, na przystani klubów Tryton odbędą się ceremonie otwarcia sezonu z udziałem wszystkich zawodników. (rk)

KTO Z KIM?

JEŹDZIECTWO. Sobota godz. 8, niedziela godz. 14 ogólnopolskie zawody kombinowane, ośrodek na Woli.

PILKA NOŻNA. Sobota godz. 17.30 Olimpia — Arkonia Szczecin, mecz o mistrzostwo II ligi, stadion na Golecinie; niedziela godz. 11 Lech — Zawisza Bydgoszcz, mecz o mistrzostwo I ligi, boisko na Dębcu, Grunwald — Admira — Teletra Poznań, boisko przy ul. Promienistej, Polonia — Flota Świnoujście, boisko przy ul. Har

cerskiej, mecz o mistrzostwo I ligi międzywojewódzkiej.

PILKA RĘCZNA. Sobota godz. 17 niedziela godz. 12 Grunwald — Wisła Płock, mecz meczowy, mistrzostwo I ligi, sala AWF przy ul. Chwiałkowskiego 34.

PLYWANIE. Sobota godz. 16.30 niedziela godz. 11 i 16 basen WOSiR przy ul. Chwiałkowskiego 34, sobota godz. 17, niedziela godz. 11 basen Poznań przy ul. Naramowickiej, mistrzostwa okręgu dzieci.

WIOŚLARSTWO. Sobota i niedziela godz. 15.30 regaty ósemek na Warcie, meta na wysokości mostu Chrobrego.

ZAPASY. Niedziela godz. 13.30 eliminacje sztafety juniorskich młodszych, sala przy ul. Matejki 62.

Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych im. Komisji Edukacji Narodowej Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu,
ul. Świerkowa 8, tel. 32-19-49 lub 32-19-65 codziennie od godz. 8—15.

905-K1

Praca

Szlifierza polernika, przyjmę. Mosina, ul. Dembowskiego 12, tel. 402. 54426g

Kwalifikowaną krawcową przyjmę zaraz. Strzelecka 30, godz. 15-17. 54259g

Zatrudnię panią do szycia lekkiej odzieży damskiej. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 40. 53889g

Potrzebna pomoc domowa. Ul. Dąbrowskiego 20/22 m. 5. 53890g

Malarzy i uczniów przyjmę. Ul. Findera 24 m. 8. 53902g

Zatrudnię krawcowę. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 53889g.

Przyjmę panią do szycia biustonoszy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 53993g.

Reparacje oddam pracę w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 54069g.

Potrzebna solidna krawcowa do szycia konfekcji lekkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 54069g.

Kupno

Mikro gumę — styrogumę kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 53819g.

Ursusa 28. kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 53921g.

Sprzedaż

Odstąpię ogródek działko wy, aparat Zenit TTL, lampę błyskową. Tel. 519-08. 53120g

W atrakcyjnej miejscowości wczasowej. Międzygmina Miedzychód sprzedam dobrze zaprowadzony punkt handlowy — pawilon (był wystawiany na MTP). Os. Piastowskie 70 m. 4. 53660g

Sprzedam Vistulę i młocarnię z prasą, rozrzutnik RT 41h. W. Skibiński, Zegowo, 64-320 Buk. 53678g

Sprzedam wózek niemiec. kl. Wiśniewscy, Umińskiego 7a m. 30. 53681g

Sprzedam garaż blaszany, podwojny, nowy. Telefon 446-70, po godz. 16. 54401g

Sadzonki pomidorów — sprzedam. Tel. 727-95. 52698g

Ciagnik Super 50 z dużymi kołami. Dula, Wiry - Kaniak (przy promie). 53684g

Sprzedam ciągnik Ursus 40-11 lub 355 oraz ładowacz czołowy do RS. Tar nowo Podgórze, ul. Rokietnicka 17 koło Poznania. 53705g

Sprzedam tuje, krzewy róż. Grunwaldzka 330, Ogródnictwo. 53754g

Castrol sprzedam. Tel. 20-02-43 od szesnastej. 53722g

Kolejki retro. Mylna 54a m. 10 godz. 18. 53752g

Castrol sprzedam. Tel. 623-34 od szesnastej. 53721g

Sprzedam młode kurki, podkładki róż. Findera 101, po godz. 16. 53879g

Rozrzutnik obornika, ciąg. C-330. Półdziesiątka, Kostrzyńska 21. 53879g

Sprzedam kłosek warzywa - owoce - kwiaty, bardzo dobrym punkcie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 54095g.

Sadzonki pomidorów — sprzedam. Walachowski, Mosina, Waryńskiego 14. 54170g

Wzmocniacz Regent 30, nowy — sprzedam. Konarszewo, ul. Kościelna 13. 54077g

Rozsadę pomidorów — pod folię, sprzedam. Klekz, ul. Kierska 53. 53884g

Sprzedam ukorzone sadzonki chryzantem wielokwiatowych. Tel. 12-00-77. 53774g

Sprzedam sadzonki pomidorów, ogórków. Komorniki, Poznańska 24. 53782g

Sadzonki chryzantem — sprzedam. Przyjmuję zamówienia. Zabikowo, Długa 39. 53935g

Ciagnik Ursus 4011, sprzedam. Edward Ochowiak, Markowice, gmina Kleszczewo. 53833g

Mikrociagnik ogrodniczy Terra — nowy z kompletem narzędzi uprawowych sprzedam. Białejewski, 63-030 Kostrzyn, Wrzesińska 18, tel. 370. 53887g

Sprzedaż sadzonki chryzantem. Trzcinański, Plewiska, Stawna 6. 53818g

Sprzedam camping składany. Tel. 517-03, godz. 16-22. 53913g

Betoniarę 200 l — sprzedam. Tel. 67-38-14. 53923g

Sprzedam przyczepkę towarową N-250c. Telefon 32-10-05. 53955g

Szczenieta: owczarki niemieckie, boksera (suczka) 10 miesięcy, rodowodowe — sprzedam. Ludwik Groński, 61-016 Koziegłowy, ul. Gdynska 29. 53959g

Głębogryzarkę „Mrówkę” — sprzedam. Lusowo, ul. Poznańska 32. 53967g

Futro łapki karakulowe, duży rozmiar, sprzedam. Tel. 41-11-80. 54055g

Wtryskarkę ręczną, sprzedam. Różana 12 m. 11. 54063g

Samochody

Skoda 1101-2 w częściach, sprzedam. Partyka, Poznań, Szczepana 11. 53191g

Sprzedam Warszawę górnozaworową. Tel. 66-52-90. 53678g

Volksvagen 1300, rocznik 1972 — sprzedam. Telefon 635-89. 53687g

Warszawę combi, stan do bry. tanio sprzedam. Czesław Ignaczak, ul. Dolińska 49, 62-081 Przeźmierowo. 53730g

Svrene R 20 L, rocznik 1977, sprzedam. Turkow-ski, Dąbrowskiego 97 E m. 9. 53820g

Przezepe N-125 — kupię. Przeźmierowo, Płaskowa 7. 53831g

Sprzedam silnik Żuka, górnozaworowy nominalny 64-310 Lwówek, Rynek 11. 53832g

Warszawę górnozaworową sprzedam. Ul. Lubowska 15, po godz. 14. 53855g

Fiat 1500, rocznik 1974 — sprzedam. Tel. 20-27-00, od godz. 17. 54087g

Moskwicza 407 — stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, Grudzień 92, po godz. 16. 54098g

Trabant, rocznik 1972 — sprzedam. Włosenna 19a. 53882g

Kupię nowego lub o małym przebiegu Fiata 1200. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 53975g

Fiat 1300 — sprzedam. Tel. 67-17-45, do dziesiątej. 54022g

Kupię Fiat 1300 nowy lub mało używany. Tel. 22-17-76. 54324g

Peugeot 304 sprzedam lub zamienię na Fiat 1200. Tel. 66-57-85. 54325g

Nysę 521 towarowo - osobowa, górnozaworowa sprzedam. Poznań, Żeromskiego 7. 54207g

Sprzedam samochód A 29 I A 25. Luboń 1, Ziemniak 13, Ryszard Kaufman. 54262g

Volksvagen carbusa, golf mało używany, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 53981g.

Lokale

Zamienię 4 pokoje, samo dzielne, na 3 lub 2. c.o. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 53683g.

Małżeństwo, poszukuje mieszkania. Tel. 22-77-78. 53689g

Oddam garaż w centrum. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 53746g.

M-2 własnościowe, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 54088g

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO - MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Poznaniu, ul. Pokrzywno 8, tel. 742-01

PRZYJMUJE JESZCZE UCZNIÓW
do nauki w zawodach

- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych — 2 lata
- ELEKTROMONTER — 3 lata

Przyjęcie następuje bez egzaminów wstępnych. Szkolenie teoretyczne odbywa się raz w roku przez okres 3 miesięcy, natomiast umiejętności praktyczne uczniowie zdobywają na budowach położonych na terenie woj. poznańskiego, leszczyńskiego, kaliskiego i przyległych pracując pod nadzorem doświadczonych instruktorów.

PODANIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA

- ◆ Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa tel. 742-01
- ◆ KGR Leszno, ul. Okrężna 3 tel. 28-60
- ◆ KGR Ostrów, ul. Nowa 2 tel. 635-50

1253-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO POZNAŃ, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo

PRZYJMUJE UCZNIÓW DO NAUKI ZAWODU:

- MECHANIK - KIEROWCA,
- ELEKTRYK SAMOCHODOWY,
- BLACHARZ SAMOCHODOWY,
- LAKIERNIK SAMOCHODOWY.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
- wiek powyżej 15 lat,
- dobry stan zdrowia.

Przedsiębiorstwo nie posiada internatu. Uczniowie będą pobierać teoretyczną naukę zawodu w ZSZ samochodowej w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29. Po ukończeniu nauki zawodu przedsiębiorstwo zapewnia zatrudnienie we własnych warsztatach naprawczych. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Osobowych PTHW Poznań, ul. Wieruszowska 2, pokój nr 16, telefon 67-44-11, wewn. 165. 912-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Przedsiębiorstwo Sprzętowo Transportowe Budownictwa Kolejowego Oddział Remontu i Eksploatacji Maszyn Budowlanych w Poznaniu ul. Michała 50,

OGLASZA ZAPISY KANDYDATÓW NA NAUKĘ ZAWODU:

- MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH

Zapewniamy uczniom zakwaterowanie w internacie. Uczniowie osiągający dobre wyniki w nauce mogą uzyskać skierowanie do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

INFORMACJI UDZIELA:
Dział Zatrudnienia Plac i Norm, tel. 746-11 wewn. 24, 25, ul. Michała 50. 1035-K1

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
w Poznaniu, ul. Chudoby 24, tel. 593-48

PRZYJMUJE UCZNIÓW
w wieku do 18 lat
z ukończoną 8 klasową szkołą podstawową

w naukę zawodu o specjalności:

- MONTER zewnętrznej sieci komunalnej
- ŚLUSARZA
- TOKARZA

Kandydatów kierujemy do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących na rok szkolny 1978/79.

Nauka trwa dla MONTERA — dwa lata, a w pozostałych zawodach — trzy lata. Dla uczniów zamiejscowych — tylko w zaw. MONTERA — świadczenia internatowe — zakwaterowanie i całonocne wyżywienie.

Po zakończeniu szkoły zapewniamy pracę. Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki, skierujemy do Technikum dla Pracujących. 1256-K1

Nieruchomości

Przy trasie do Puszczykowa, sprzedam działkę 1300 m² z prawem zabudowy. Wiadomość: Lubon, Zabikowska 56 m. 8, po godz. 16. 53874g

Sprzedam działkę rekreacyjną z domkiem nad jeziorem Ślesimskim. Kaniak, tel. 240-89, po godz. 16. 54075g

Kupię małą działkę budowlaną w Swarzędzu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 53883g.

Kupię nowoczesne ogrodnictwo do 800 m² pod sklepem wraz z domem mieszkalnym z wygodami w granicach Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 53898g.

Działkę budowlaną z domkiem letnim lub bez przykrycia kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 54023g.

M-3 lub M-4 w Poznaniu, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 53856g

Bardzo dobrze sytuowana wynajmie dwupokojowe mieszkanie. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 53937g.

Meżczyzna poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 53946g.

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, - gaz, woda, II piętro, kwaterunkowe — zamienię na małe w Poznaniu, lub okolicy. Markowska, 58-330 Jedlina Zdrój, Południowa 3 m. 9. 53979g

Osoba przyjeżdżająca z USA na stałe, kupi mieszkanie własnościowe M-5, lub M-6 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 53984g

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Gnieźnie, ul. REYMONTA, nr 13/15

przyjmuje na nowy rok szkolny 1978/79 bez egzaminu wstępnego

KANDYDATÓW
do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ - TYNKARZ
- MALARZ BUDOWLANY
- POSADZKARZ
- DEKARZ - BLACHARZ
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH

NAUKA W WYMIENIONYCH ZAWODACH TRWA 2 LATA

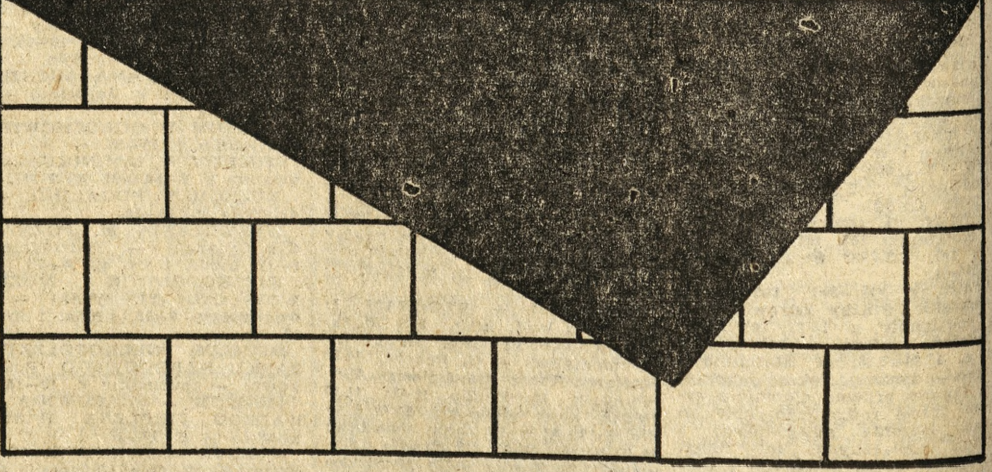
WARUNKI PRZYJĘCIA:

- podanie i życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- dwie fotografie podpisane na odwrocie
- aktualne zaświadczenie od lekarza potwierdzające przydatność do wybranego zawodu.

WYNAGRODZENIE ZGODNE Z UKŁADEM ZBIOROWYM W BUDOWNICTWIE

Kandydatom zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie w internacie szkolnym.

Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do 3-letniego Technikum Budowlanego wchodzącego w skład zespołu szkół.



ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1978/79 PRZYJMUJĄ JUŻ OD 1 LUTEGO 1978 ROKU.

1. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GNIEZNIE DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH, tel. 22-81, wewn. 65.
2. ZASADNICZA SZKOŁA PRZYZAKŁADOWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GNIEZNIE, ul. POZNAŃSKA 92/94, tel. 34-23.

625-K2

W ZWIĄZKU Z BLISKIM URUCHOMIENIEM
NOWEGO, NAJWIĘKSZEGO W POZNANIU
HOTELU „ORBIS — POZNAŃ”

PRZYJMIEMY DO PRACY:

1. KUCHMISTRZÓW, KUCARZY I UCZNIÓW
KUCHARSKICH, BUFETOWE
2. POMOCE KUCHENNE — WYKWALIFIKOWANE
I NIEWYKWALIFIKOWANE
3. POKOJOWE
4. PORTIERÓW HOTELOWYCH, GASTRONOMICZ-
NYCH I ADMINISTRACYJNYCH — także EMERY-
TÓW w niepełnym wymiarze czasu pracy
5. ROBOTNIKÓW ADMINISTRACYJNO - GOSPODAR-
CZYCH I SPRZĄTACZKI

Przyjmiemy również do pracy w CENTRALNEJ PRALNI
HOTELOWEJ „ORBIS” — mieszczącej się przy ul. Dzie-
kańskiej 18 (Zawady)

- KOBIETY I MEŻCZYŻN do obsługi maszyn i urzą-
dzeń pralniczych — oraz
- MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE CODZIENNIE

- DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH Hotelu „Orbis —
Polonez i Bazar” w Poznaniu (kod 61-714) Aleja Sta-
lingradzka 54/68, telefon 699-141 w godzinach od
9 do 12, wejście od ulicy Kościuszki.

Kandydaci do gastronomii — pokój 19 tel. wewn. 14-28
Pokojowe — pokój 18 tel. wewn. 14-29
Portierzy i robotnicy — pokój 28 tel. wewn. 14-19

1292-K1

Lokale

Wydzierżawę lub kupię
pomieszczenie na war-
sztat w Poznaniu lub oko-
licy (elektryczność, wo-
da). Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 54126g.

Sprzedam barak mieszkal-
ny, względnie wydzierż-
wię 3 pokoje z kuchnią i
zaplecze gospodarcze. Mie-
czysław Potocki, Mosina,
ul. Sosnowa 16. 54129g

Nieruchomości

Kupię parcelę 0,5 ha z
prawem zabudowy lub za-
budowaną. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
53398g.

Działkę budowlaną pod Po-
znaniem sprzedam. Tel.
67-38-77. 54288g

Sprzedam rozpoczętą bu-
dowę połowy domu bliź-
niaczego, przy władce
górzyńskim. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 54425g.

Sprzedam dom piętrowy
jednorodzinny z lokalem
sklepowym. Mieszkanie
wolne. Podwórko do zagro-
szenia. Pniewy, ul.
Świerczewskiego 7. Infor-
macje na miejscu lub Po-
znań, tel. 639-49 po godz.
16. 54020g

Kupię dom jednorodzin-
ny lub wille 3 — 4-pokojo-
wa wolna z ogrodem do
1000 m² w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 54057g.

Kupię dom dwurodzinny,
najchętniej w Puszczyko-
wie, Puszczykówku. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 53995g.

Sprzedam dom piętrowy
0,5 ha ziemi, ogrodniko-
wi, sadownikowi, rzemieś-
lnikowi. Skrzypczak. Psar-
skie 110 koło Sremu. 54003g

Sprzedam działkę rekrea-
cyjną z domkiem do wy-
kończenia w Zaniemyślu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 54001g.

Różne

Nowa kwiaciarnia w cen-
trum Szczecina poszukuje
dostawców. Paweł Ko-
złowski, Szczecin, Plac Ja-
kuba Wujka 4 m. 1. 53740g

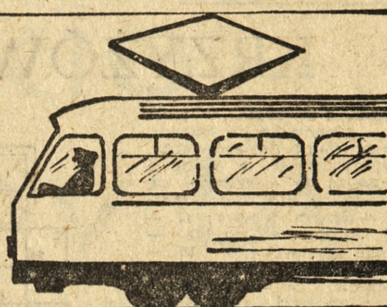
Garaż oddam. Młodowa 26.
53755g

Poszukuję garażu dla sa-
mochodu osobowego w
okolicy ulicy Polnej i
Przybyszewskiego, za wy-
soką odpłatnością. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 53773g.

Poszukuję garażu. Tel.
20-09-46 po godz. 16. 54015g

SZUKASZ
STAŁEJ PRACY
W ATRAKCYJNYM ZAWODZIE?

DOBRY ZAWÓD MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO ZDOBEDZIESZ



w WOJEWÓDZKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE KOMUNIKACYJNYM
w POZNANIU

- szkolenie trwa 6 tygodni i już w tym okresie kandydat otrzy-
muje wynagrodzenie,
- dla zamieszcujących zapewnione jest zakwaterowanie i posiłki
w stołówce zakładowej.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 20 — 40 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- dobry stan zdrowia.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131,
telefon 612-41 wewn. 32 lub 82.

1122-K1

Praca

Do sprzedaży w sklepie
z galanterią — potrzebna
pani w średnim wieku.
Wyczerpujące oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
54165g.

Pani z praktyką, dokład-
ną do szycia bluzek i spo-
denek kąpielowych po-
trzebna. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 54145g

Pracownika ze znajomością
szycia, zatrudnię w
warsztacie malowania na
tkaninach metodą filmo-
druku. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 53174g

Przyjmę pracownika do
gospodarstwa na stałe.
Marcin Szymkowiak, Po-
znań - Żegrze, ul. Gołę-
życka 12. 54152g

Kupno

Kupię maszynę do lodów
włoskich, może być no-
wa. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 54117g.

Sprzedaż

Sprzedam szczeniaki po
medalistach. Brodacze mo-
nachijskie — obrzemy
(sznauclery), psy obron-
ne. Leszno, tel. 78-05, po
godz. 16. 54479g

Sadzonki pomidorów
sprzedam. Ul. Głębowa 31
tel. 727-95. 54512g

Kurtki młodzieżowe tzw.
papierowe włoskie, roz-
miar 40, 42 sprzedam. Tel.
20-91-30. 54125g

Facit 2251 standart świa-
towy, taśma, ekran, pa-
mięć sprzedam. Tel.
20-91-30. 54125g

Sprzedam pikówkę multi-
flory oraz większą ilość
petunii. Błaszyk, Ule-
no, 63-012 Dominowo.
54216g

Samochody

Volvo - Amazon, wszyst-
kie części zapasowe, spr-
dam. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 54329g.

Sprzedam Fiat 132p. 1600.
W rozliczeniu Fiat 126p.
Tel. 69-88-32. 54596g

Nysę „Towos” rocznik
1973 sprzedam. Gniezno,
tel. 12-11. 54131g

Dnia 13 kwietnia 1978 roku zmarł

JÓZEF KUSZTELSKI

pracownik Wojewódzkiego Specjalistycznego
Szpitala Dziecięcego.

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
i współpracownicy.

1438-K3

S. † p.

MARIA GRYGIEL

z domu Downar

zasnął w Bogu, dnia 13 kwietnia 1978 roku mo-
ja kochana żona, mama, babcia i prababcia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Czerwonej Armii 38 m. 8. 1441-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 kwietnia 1978 roku odszedł od nas na za-
wsze po ciężkich cierpieniach, namaszczony
Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz kocha-
ny ojciec, brat, teść, szwagier, dziadek, prze-
żywszy lat 73, sp.

JAN BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.
o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 172 m. 6. 1443-U3

KOLEDZE

mgr inż. WACŁAWOVI RANKIEWICZOWI

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Żony

składają:

współpracownicy BSPE „Energoprojekt”
w Poznaniu 1435-K3

Duchowieństwu, Siostrzom Zakonnym, Rodzi-
nie, Studentom, Przyjaciółom oraz Wszystkim,
którzy w czasie długoletniej ciężkiej choroby
opiekowali się moją najdroższą córką i uczest-
niczyli w ostatnim pożegnaniu

JÓZEFY ŁĘCZYCKIEJ

GORĄCE PODZIĘKOWANIA

składa

MATKA

54328g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 kwietnia 1978 r. zmarł tragicznie mój ko-
chany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 67

JAN KOWALAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Rubież 16a m. 2. 54541g

† Dnia 12 kwietnia 1978 roku zasnął w Bogu
mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść,
brat, szwagier, wujek i dziadek, sp.

JAN JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
17 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Głuchowo. 1442-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 kwietnia 1978 r. odeszła od nas na za-
wsze po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najukochańsza siostra, cio-
cia i kuzynka, sp.

TERESA ŻURKIEWICZ

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Ko-
ścianie.

Msza św. za duszę Zmarłej odprawiona zo-
stanie w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 7.30
w kościele farnym.

Pogrążona w smutku

siostra z rodziną

Kościan, Garbarska 5. 54528g

Dnia 17 kwietnia 1978 r. o godz. 7 w pierwszą
rocznicę śmierci sp.

prof. dr ROMANA DREWSA

odprawiona zostanie msza św. w kościele św.
Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej

o czym zawiadamia

żona z rodziną

54274g

Wielebnemu Duchowieństwu, Współpracowni-
kom Szpitala im. J. Strusia oraz Zakładów Me-
talurgicznych „Pomet”. Krewnym, Przyjacio-
łom, Sąsiadom i Znajomym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

za pomoc w trudnych dla nas chwilach, za zło-
żone kwiaty oraz udział w pogrzebie, sp.

IGNACEGO KUBIAKA

składa

RODZINA

1429-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 kwietnia 1978 r. zmarła po krótkich cier-
pieniach, opatrzona Sakramentami św., prze-
żywszy lat 73 nasza najukochańsza mamusia,
teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagier-
ka i ciocia, sp.

MARIA SENDRA

z domu Piątkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górzyńskim.

W smutku pogrążeni

córka, syn i rodzina

Ul. Głogowska 41 m. 15. 54575g

† Dnia 13 kwietnia 1978 r. zmarła w 85 roku
życia, sp.

WERONIKA KACZMAREK

nasza kochana matka, teściowa, babcia i pra-
babcia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górzyńskim.

RODZINA

54578g

† Dnia 14 kwietnia 1978 r. zmarła nagle, opa-
trzona Sakramentami św., przeżywszy lat 71
nasza kochana żona, matka, teściowa, babcia,
siostra i bratowa

STANISŁAWA WOJTASZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.
o godz. 13 na cmentarzu w Konarzewie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

54608g

† Dnia 13 kwietnia 1978 roku odeszła od nas
opatrzona Sakramentami św., przeżywszy
lat 75 nasza najdroższa matka, siostra, teści-
owa, babcia i prababcia, sp.

AGNIESZKA KUBICKA

z domu Wabnitz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.
o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

dzieci i rodzina

Ul. Rybak 13 m. 24. 1446-U3

† W dniu 12 kwietnia 1978 roku zmarła prze-
żywszy lat 44 nasza kochana córka i siostra
sp.

ANNA CHUDZICKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Włodkowska 25 m. 6. 1444-U3

UWAGA! UWAGA!

SPÓŁDZIELNIA PRACY

LEKARSKO - SPECJALISTYCZNA

w Poznaniu

zawiadamia swoich pacjentów leczących

WADY ZGRYZU

żE PORADNIA ORTODONTYCZNA

przy ul. Głogowskiej 16

ZOSTAŁA PRZENIESIONA

na ul. Jerzego 7/9, telefon 33-08-91.

213-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 kwietnia 1978 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, najukochańsza żona, matka,
córka i synowa, przeżywszy lat 41, sp.

ROMUALDA KAŻMIERCZAK

z domu Szlarczyńska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.
o godz. 15.25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z synem i rodziną

Ul. Wieżowa 23. 1447-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 13 kwietnia
1978 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec,
teść, dziadek i wujek, sp.

MIECZYŚLAW WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14.50
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Przeźmierowo, ul. Leśna 6. 1446-U3

† W dniu 11 kwietnia 1978 r. zginęła śmiercią
tragiczną nasza kochana mama, córka i sio-
stra, sp.

LONGINA BZOWA

z domu Faberska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
17 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

syn, córka i dziadkowie

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Garbary 99 m. 13. 1445-U3

Wszystkim, którzy złożyli wieńce i kwiaty
i wyraża współczucia oraz okazali tyle serca
i starań w oddaniu ostatniej przysługi, sp.

ROMANOWI PIERZCHALE

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składa

ZONA

54422g

Wszystkim, którzy służyli pomocą w choro-
bie, wzięli udział w pogrzebie, sp.

WOJCIECHA PAWEŁKIEWICZA

a nam okazali serce i złożyli wyrazy współczu-
cia

SERDECZNIE DZIĘKUJĄ

Zona z córeczką i rodziną

1428-U3

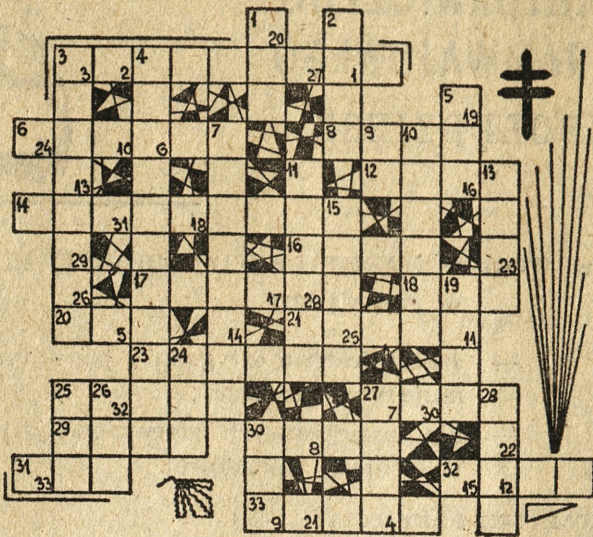
Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 13

Poziomo: 3 — brzmie w trzeci nie, 6 — gumowiec na boisku, 8 — instrument do mówienia, 12 — miejscowość w Wenecji Euganejskiej, 14 — kolarz z nią lampka lub mała czar- na, 16 — Rzym Węgier, 17 — między kappa a ml, 18 — strzeż się czerwonego, 20 — przed omikronem, 21 — kroni- ka, rocznik, 23 — generał i polityk japoński (1863-1929), 25 — sterczący szczyłek drze- wa, 27 — ma najwięcej robo- ty, 29 — odmiana kwarcu, 30 — rzeka na czterech kółkach, 31 — po diecie, 32 — rośliną uprawianą w krajach zwrotni- kowych, 33 — gwóźdź, ale nie programu.

Pionowo: 1 — skuter z żą- dłem, 2 — grzybki w nim pły- wają, 3 — metal używany do ważenia, 4 — pokarm dla ska- lara, 5 — kielbasiany, 7 — w kałamarni, 9 — więzienie, 10 — figura zabita, 11 — god- ny politowania, 13 — poszedł w las, 15 — miejscowość na wyspie Guam na Oceanie Spokojnym, 19 — przybył pod okienko ale nie pocztowe, 24 — piłka poza boiskiem, 25 — nie pokazuje twarzy, 26 — imię cudownej aktorki (spie- wa, że jest peruwiańska — jest to oczywiście nieprawda), 27 — gorzkie 28 — po gołe- niu, 30 — sznurek Ariadny.

Opr. Władysław Firlik



Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wyłąc- nie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 13” — czekamy do piątku 21 kwietnia br. Wśród czytelników, którzy prześlą trafne

rozwiązania rozlosujemy pięć książek po 100 zł. ufundowa- ne przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Choroba- mi Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 11

Poziomo: namiot, boraks, winogrona, kres, gmin, skrom, niecka, kartka, szuwar, litraż, rewia, sala, wale, anarchia, Adonis, agrafta.

Pionowo: Nankin, ibis, troska, Bartok, ring, stonka, Wenezuela, Amsterdam, skwar, Maria, Sasora, regres, lichwa, zuchwa, Anin, wzór.

W wyniku losowania nagrody w postaci książ- żek otrzymują: Władysław Tomczyk Kalisz, Andrzej Urbański Budziszew Kościelny 97, Sta- niława Waleśa Poznań.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgar- nia Wyszykowska.

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

FRASZKI

PRZYTOMNIAK

Gdy zawisi nad nim miecz Damoklesa
zapytał jak go wyceni „DESA”.

OBAWA

Za wodę, prąd, za gaz
rachunki gonią nas.
Oby płacić nie przyszło
za światłość wiekiustą!

Z ZAGADNIEŃ EROZJI

Opokę najtwardszych sumień
ziłotożny rozmyje strumień.

WIDOKI

Zapał miał i chęci szczere,

o sukcesach swych rozgłaszał —
miał widoki na karierę,
dziś ma widok przez judasza.

PROŚBA O POMOC

Podajcie rękę temu panu,
bo chociaż silny jest i zdrowy,
sam już nie zmieni swego stanu:
tonie w powodzi mętnych słów.

ODWAŻNY

Jego już niczym nie przestrasze,
tak pewnie czuje się w posadach!
On sobie nie da dmuchać w kaszę,
zwłaszcza że kaszy nie zwykł jadać.

Ciemne, lipcowe niebo,
znów rozjaśnił piorun.
Oświetlił również na
chwilę park wokół willi zna-
nego architekta, Martensa.
Karl Roehner, zwany przez
swych kumpi Charlie Smukło
palec, zmełł w ustach prze-
kleństwo i stał jak umurowa-
ny w cieniu rozłożystego pla-
tanu przy tylnym wejściu do
willi. Wiedział od pokojówki
Michaeli, że dziś nikogo nie bę-
dzie w domu, ale strzeżonego
Pan Bóg strzeże.

W oddali zagrzmiąło, Charlie
pobiegł w stronę tylnego wej-
ścia. Schylił się do okienka
piwnicznego, wybił szybę i po
chwili stał już w piwnicy.

Było cicho. Charlie nie za-
stanawiał się dłużej i wkrótce
odnalazł drogę do gabinetu
właściciela willi. Podszedł do
biurka i zapalił lampę. Potem
zabrał się do pracy. Podszedł
do wyłożonej boazerią ściany,
odsunął na bok reprodukcję
obrazu Bernarda Buffeta i za-
czął badać sejf. Był to stary
typ firmy Burdach i Zeidler.
Jeżeli elektroniczny detektor
działał tak skutecznie, jak go
zapewniono, nie powinno być
klopotu. Włożył sznur do kon-
taktu i włączył detektor. Przy-
łożył małą akustyczną słu-
chawkę do tarczy z cyframi i
zaczął nią wolniutko obracać.

Charlie odwrócił się i zob-
aczył stojącego w drzwiach
mężczyznę z pistoletem w dło-
ni. Zanim zdolał cokolwiek po-
myśleć, osłepił go błysk świa-
tła. Z mrocznej głębi korytar-
za wyszła szczupła kobieta w
wieczorowej sukni i wyciąg-
nęła odbitkę z aparatu fotogra-
ficznego systemu Polaroid.

Wszystko w porządku, Hel-
mut — powiedziała do uzbro-
jonego mężczyzny. Oczekala
kilkadziesiąt sekund i zdjęła
folię ze zdjęcia. — Zobacz,
zdjęcie spełni swoją rolę.

— Wiem, że można na tobie
polegać — rzucił okiem na
zdjęcie — Karl Roehner, zna-
ny również jako Charlie Smu-
klopalec... A jednak jest pan
pechowcem. Czy wie pan co
panu grozi, jeżeli oddam to
zdjęcie w ręce policji?

Karl myślał gorączkowo.
Zwiewać stąd. Ale jak? Nie
miał żadnych szans przeciwko
uzbrojonemu mężczyźnie. I
dlatego otworzył sejf. Wstrzy-
mał oddech widząc pięć gru-
bych paczek banknotów.

— Pięćdziesiąt tysięcy w
banknotach stumarkowych, z
różnymi numerami. Proszę się
upewnić. Zgadza się? Proszę
zatem zamknąć sejf i usiąść.
Może napije się pan czegoś?

Charlie potrząsnął głową.
— A więc nie. Aha, zapom-
nieliśmy się przedstawić: na-
zywam się Helmut Martens a
to jest pani Claudia Theiss.
A teraz niech pan posłucha:
chcę panu przedstawić pewną
propozycję. Proszę jednak
przedtem zdjąć rękawiczki.
Tak, teraz niech pan weźmie



tę figurkę z biurka i poda pa-
ni Theiss.

Pani Theiss przekreśliła fi-
gurkę i ze schowka w jej no-
dze wyjęła zwinętą fotografię
a następnie podała ją Charlie-
mu.

— Proszę przyjrzyć się tej
fotografii — powiedział Mar-
tens. To zdjęcie Teodora
Theissa, męża Claudii. Pozna
go pan? Świetnie. Teraz do in-
teresu: wiem, że ma pan sam-
ochód, to ułatwia sprawę.
Pojedź pan na ulicę Królo-
wej Ludwika 34. Stoi tam wil-
la Theissów. Drzwi do ogrodu
są tylko przymknięte. Drugi
pokój na prawo ze schodów,
na pierwszym piętrze, to sy-
pialnia Teodora Theissa. Do-
stał dwie silnie działające ta-
bletki nasenne i nie usłyszy
pana. Wejdzie pan do sypial-
ni i zabije go. W jaki sposób,
to już pańska sprawa.

Potem otworzy pan prawy
stolik. W górnej szufladzie le-
ży aparat fotograficzny syste-
mu Polaroid. Zrobi pan zdję-
cie zwłok i przywiezie je panu
jako dowód. Otrzyma pan wte-
dy od nas swoje zdjęcie i pięć-
dziesiąt tysięcy z sejfu. Alter-
natywą dla pana jest zawiado-
mienie policji o wtamaniu do
mojej willi.

— Musi mi pan wierzyć —
wykrzyknął wzburzony Char-
lie do komisarza Gustava
Muellera.

— Dobrze — powiedział ko-
misarz, splatając ręce na brzu-
chu i sadzając się wygodnie
w swym skórzanym fotelu —
ale dowody. Kiedy opowie-
dział mi pan tę historię i po-
stawił patrol do willi Theis-
sa, to co tam znaleźliśmy?
Słyszał pan przecież. Drzwi by-
ły otwarte, w hallu paliło się
światło a stary Theiss leżał
martwy na łóżku... Zabity brą-
zową figurką z pańskimi od-
ciśkami palców. Co pan teraz
powie?

— Przecież wyjaśniłem już
wszystko. Musiałem zdjąć ręk-
kawiczki i wtedy na figurce
pozostały odciski palców. Prze-
cież zna mnie pan, nie jestem
takim idiotą, aby pracować
bez rękawiczek... To oni sami
zabili go i chcą teraz mnie w
to wrobić. Ale ja mogę udo-
wodnić to wszystko, co tu po-
wiedziałem. Znam przecież
kombinację numerów, otwiera-
jącą sejf u Martensa.

Charlie pełnym ufnosci spoj-
rzeniem patrzył na komisarza,
który odwrócił się w stronę
swego asystenta, piszącego
jednym palcem na maszynie
protokół przestupania.

— Hans, zostaw to pułdło.
Wygląda na to, że musimy je-

szcze raz pojechać na spo-
z tym cudownym dzieckiem.

Kiedy urzędnicy usiadli
wraz z Charliem do sto-
deszcz przestawał padać. Ni-
bo rozjaśniło się, pogoda sta-
raźnie się poprawiła. Po
dransie znaleźli się przed
lą Martensa.

— Czy możemy sprawdzić
kombinację zamkową w
sejfu?

— Bardzo proszę — odpo-
wiadał Martens — jeżeli znają pa-
nie numery.

Mueller podszedł do sejfu
— No, Charlie...?

— 5-16-21-7-36 — po-
wiedział Charlie. Mueller na-
wiał podaną kombinację i
ciągnął drzwi sejfu do siebie.
Nie otworzyły się. Charlie
tarł pot z czoła.

Do sejfu podszedł Mar-
tens. Nastawił inną zupełnie kom-
binację i drzwi dały się ot-
rzyć. Wyjął z sejfu plik do-
mentów i flaszeczkę whisky.

— Bardzo nam przykro
nie Martens, że przeszkodzi-
ł panu... Chodźmy,
znów zacznie padać.

Architekt towarzyszący
swym gościom na zewnątrz.
— Piękny samochód.
„Maserati”?

— Tak, moje trochę zb-
kosztowne hobby — odpowia-
dział Martens.

— Ale dobrze, że zwróci-
pan moją uwagę na sam-
ochód. Zapomniałem wsta-
go do garażu — otworzył go
raz, wsiadł do samochodu i
żegnał urzędników skinieniem
ręki. Następnie wjechał do
garażu. Kiedy zamykał drzwi
garażu, zobaczył, że urzęd-
cy stoją nadal na tym samym
miejscu.

— Panowie o czymś zapo-
mnieli?

— Jeszcze jedno pytanie
powiedział Mueller przy-
jmuje. Powiedział pan przedtem
że przez cały wieczór nie
szczał swej willi.

— Tak, rzeczywiście,
wychodziłem.

— I zostawił pan tak dro-
go samochód przed domem?
może ktoś nim wyjechał?

— Pan wybaczy, komisarz,
ale auta, żony i szczoteczki
zębów nie pożyczają się nikom-
u — roześmiał się Martens.

— To zmienia w takim
nie całą historię. Mueller
szedł do miejsca, na którym
stał przed chwilą „Maserati”.

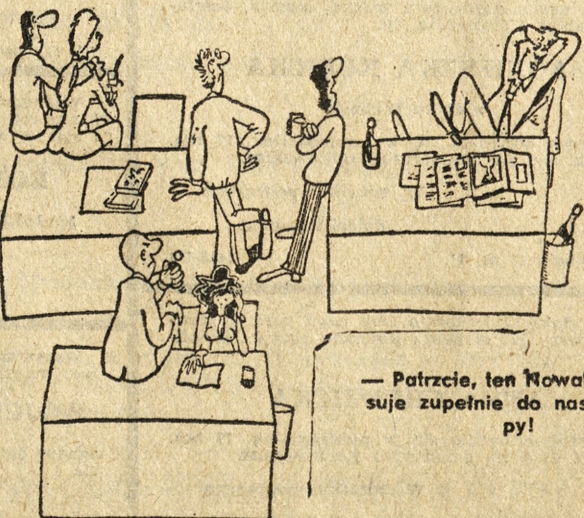
— Do niedawna padał deszcz.
Gdyby nikt tym samochodem
nie wyjechał, miejsce pod
mochodem byłoby suche,
jest mokre. Panie Martens,
muszę prosić o towarzyszenie
nam...

FELIKS CASTO

ATMOSFERA



— Na szczęście przypomnia-
łem sobie, że posiedzenie
mam dopiero za tydzień...



— Patrzcie, ten Nowak nie pa-
suje zupełnie do naszej gru-
py!



— Pospiesz się z tym śniadaniem. Za 20
minut idziemy na obiad!



— Jeśli już chce pan spać na biurku, to
niechże pan zamknie poduszeczkę do
stempli...



„POKÓJ Z WIDOKIEM NA
MORZE” to film produkcji pol-
skiej (1977), zrealizowany w Zes-
pole Filmowym „X” przez Janu-
sza Zaorskiego, który jest rów-
nież współautorem scenariusza.
Twórca ten raz jeszcze potwie-
dził wyrażoną w swych poprzed-
nich filmach tezę, że film trak-
tuje on jako „sztukę, która ma
ludziom ułatwić poznanie siebie i
świata”.

Istotą prezentowanej tym
razem opowieści stanowią spór
dwóch psychiatrów, zupełnie od-
miennie traktujących młodego,
zdesperowanego człowieka, bę-
dącego o krok od samobójstwa.
Fabułę tego filmu oparto na au-
tentycznym wydarzeniu z marca
1973 roku, kiedy to na ostatnim
piętrze warszawskiego Pałacu
Kultury i Nauki pojawił się czło-
wiek zamierzający wykonać sa-
mobójczy skok.

Odtwórcy głównych ról (m. in.
Piotr Fronczewski, Gustaw Holou-
bek, Marek Bargiełowski) walora-
mi swego aktorstwa przyczynili
się do „wiarygodności” i atrak-
cyjności filmu Zaorskiego. (kos)